

Sylwester Dziki

CZASOPIŚMIENICTWO RZECZYPOSPOLITEJ KRAKOWSKIEJ (1815–1846)

Choć Kraków uznawany jest za kolebkę polskiej prasy (pierwsza drukowana i systematycznie ukazująca się przez dłuższy czas gazeta – 3 stycznia – 5 maja 1661: „Merkuriusz Polski dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający dla informacji polspolitej”; kontynuacja w Warszawie: do n-ru 41 datowanego 15–22 lipca), to jego rola w dziejach polskiego dziennikarstwa do początków XIX stulecia była znikoma¹.

Przed powołaniem w czerwcu 1815 r. „Wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa z okręgiem”, zwanego potocznie Wolnym Miastem Kraków, albo Rzeczpospolitą Krakowską² pojawiło się kilka tytułów – raczej efemeryd – wydawanych bądź przez drukarzy, bądź księgarzy. Wymienię tu w porządku chronologicznym: „Krakowskie kointeligencje i wiadomości, tak dla łatwiejszego sposobu w rządach publicznych, handlu i żywności, jako też kunsztów i nauk podane z pozwoleniem zwierzchności” (1769, 8 numerów; pismo ogłoszeniowe, poświęcone gospodarce i rolnictwu wydawane przez J. Feistenmantela, J. B. Hebolda i D. Gesinka), „Zbiór Tygodniowy Wiadomości Uczonych” (1784–1785, nakładem księgarza Ignacego Gröbela), a zwłaszcza pisma drukarza i księgarza Jana Maja (1761–1831) – „Monitor Różnych Ciekawości” (1795) czy trwała i znana „Gazeta Krakowska” (1796–1849)³. Dwa pierwsze tytuły były wyraźnymi efemerydami, które można by tu spokojnie pominąć, gdyby... Właśnie, gdyby nie udział Jacka Przybylskiego (1756–1819; filolog klasyczny, od 1787 wykłady

¹ Pomijam tu rozwój tzw. gazet pisanych, zwanych często prymitywami prasowymi.

² W rzeczywistości owa Rzeczpospolita nie była ani wolnym, suwerennym, ani niepodległym tworem. Pozostawała „pod opieką” 3 mocarstw zaborczych. Obejmowała ona obszar 1 164 km² na lewym brzegu Wisły; na prawym brzegu było zlokalizowane Podgórze należące do Austrii. Osadzie, znanej już w średniowieczu, w 1784 r. cesarz austriacki Józef II nadał prawa wolnego miasta królewskiego (stąd nazwa Josephstadt, która w publicystyce polskiej nie zdobyła uznania). Rzeczpospolita Krakowska była podzielona na 17 gmin okręgowych i 4 miasta (raczej miasteczka): Chrzanów, Trzebinia, Nowa Góra, Alwernia.

³ W. B i e ń k o w s k i, *Jan Maj – założyciel i pierwszy redaktor „Gazety Krakowskiej” w latach 1796–1831*, „Prasa Współczesna i Dawna”, 1959, nr 1–2, s. 155–166.

z zakresu kultury świata antycznego; od 1791 profesor języka i literatury greckiej; bibliotekarz) w pracach redakcyjnych obu pism Jana Maja, który wręcz powierzył mu redagowanie „Monitora”. Na jego łamach Przybylski pomieścił liczne tłumaczenia Fryderyka Wielkiego, Woltera, szkice historyczne oraz geograficzne. Mniejszy jest jego udział pisarski na łamach „Gazety Krakowskiej”. Częściej jego utwory znajdowały się na łamach wydawanych przez Maja kalendarzy. Publikował wiele, choć najczęściej spotykał się z uwagami krytycznymi. Jeszcze za jego życia krążył złośliwy, anonimowy wierszyk:

Wiesz dlaczego Jeremiasz płakał całe życie,
Choć go nie zawsze ścigał wyrok Boży?
Oto jak prorok, wiedział należycie,
Że go Przybylski na polskie przełoży.⁴

Nas tu mniej interesuje ocena dorobku naukowego Przybylskiego. Jawi się on nam jako inicjator współpracy profesury z czasopiśmiennictwem. A ich udział w wydawaniu czasopism, redagowaniu, wypełnianiu ich łamów był znaczący, szczególnie w pierwszej połowie XIX w.

Pozycja Krakowa w rozwoju polskiego dziennikarstwa (jak i życia kulturalnego w szerokim tego słowa znaczeniu) była ściśle związana z ówczesnymi wydarzeniami politycznymi zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi (utrata „stołeczności”; już od połowy XVI w. obserwuje się powolny proces przesuwania się centrum politycznego poza Kraków). Król Zygmunt II August częściej przebywał w Wilnie i w Warszawie – od 1559 r. w ogóle nie pojawił się w Krakowie. Sejmy walne najczęściej odbywały się w Piotrkowie. Po zawarciu unii lubelskiej (1569) obrady sejmów odbywały się w Warszawie; w Krakowie odbywały się jedynie (do 1764 r.) koronacje (sejm grodzieński w 1793 r. postanowił, iż koronacje odbywać się mają w Warszawie), a także pogrzeby królewskie (ostatni w 1734 r.; w katedrze chowano Jana III i jego małżonkę Marię Kazimierę oraz Augusta II). W 1765 r. przeniesiono do Warszawy Archiwum Koronne, w którym składano najistotniejsze dokumenty państwowe; insygnia koronacyjne pozostawały w Skarbcu Koronnym na Wawelu do 1795 r. Kraków został i pozostawał przez stulecia stolicą symboliczną uosabiającą pamięć o suwerennym państwie.

Okres upadku Krakowa, który od początku XVII w. był już odbłaskiem złotego wieku, pogłębiały liczne klęski żywiołowe, np. w 1652 r. w wyniku zarazy – „czarnej śmierci” (dżuma?, czarna ospa?), zmarło w mieście ponad 30 tys. ludności (kolejne zarazy „odwiedziły” Kraków w l. 1677–1680, 1707–1708), a zwłaszcza ówczesne wydarzenia polityczne.

⁴ K. B a k o w s k i, *Dziennikarstwo krakowskie do roku 1848*, odbitka z „Rocznika Krakowskiego”, t. VIII: 1906, s. 15.

Kłęski elementarne w Krakowie w XVIII i w pierwszej poł. XIX w.:

- 1774 – wielki wylew Wisły,
- 1783 – epidemia febry,
- 1784 – epidemia ospy,
- 1786 – dwukrotne trzęsienie ziemi,
- 1787 i 1790 – przez Kraków przelatują stada szarańczy,
- 1789 – epidemia zimnicy i ospy,
- 1806 – nieznana epidemia, zawleczona przez rannych żołnierzy
(dziennie umierało do 100 osób),
- 1811 – wielka posucha i głód,
- 1813 – wylew Wisły,
- 1818 – epidemia ospy (śmiertelność wśród dzieci dochodziła do 80%),
- 1819 – wylew Wisły,
- 1830 – nieurodzaj,
- 1831 – pierwsza epidemia cholery (w mieście zmarło 1417 osób),
- 1844 – lekkie trzęsienie ziemi,
- 1846 – epidemia duru brzuszego (zmarło ok. 3 900 osób)⁵

Kraków nękały liczne najazdy wojsk obcych od połowy XVII w. Szczególnie dotkliwa była okupacja szwedzka w l. 1655–1657; na miasto nałożono ogromne kontrybucje (300 tys. zł – równowartość 2,5 mln kg zboża⁶), splądrowano zamek królewski, katedrę, spalono przedmieścia (m.in. Stradom). Dodatkowym ciężarem było utrzymywanie (do 1659 r.) wojsk austriackich, które wyzwoliły miasto spod okupacji szwedzkiej. Na początku XVIII wieku kolejne najazdy Szwedów (1702, 1704, 1705, 1709) – i związane z nimi grabieże, kontrybucje, wywołanie pożaru na zamku królewskim (1702 r.). W latach 1711–1716 Kraków „gości” wojska rosyjskie, które okupują Kraków w latach 1768–1772, 1792–1794, 1813–1815, wojska pruskie (1794–1795), austriackie (1796–1809).

Potwierdziło się rzymskie powiedzenie *inter arma silent musae*. W szczególnie ważnym dla dziejów czasopiśmiennictwa polskiego okresie Oświecenia (1764–1795), a zwłaszcza w ówczesnych wydarzeniach politycznych (Sejm 4-letni: 1788–1792) Kraków nie odgrywa żadnej roli. Trwają jedynie – z inicjatywy Komisji Edukacji Narodowej – prace Hugona Kołłątaja nad reformą szkolnictwa, szczególnie Akademii, przemianowanej na Szkołę Główną Koronną⁷.

⁵ Wg.: M. F r a n Ć i ć, *Kalendarz dziejów Krakowa*, Kraków 1964, s. 113.

⁶ *Ibidem*, s. 87.

⁷ Rozwój życia kulturalnego (ze szczególnym uwzględnieniem literackiego) szczegółowo charakteryzuje Z. J a g o d a, *O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa 1816–1846*, Kraków 1971, 374 s.

Ożywienie szeroko pojętego życia kulturalnego – w tym także czasopiśmiennictwa – następuje dopiero na początku XIX w., szczególnie w drugim 10-leciu istnienia Wolnego Miasta Krakowa.

Wcześniej, bo już w czerwcu 1794 r. nakładem księgarza J. Maja ukazują się dwa pierwsze numery „Gazety Krakowskiej” (stała edycja od 5 stycznia 1796 r.) i – wspomniany już – „Monitor Różnych Ciekawości”, którego redakcję wydawca powierzył J. Przybylskiemu. Znaczącą rolę w rozwoju czasopiśmiennictwa krakowskiego – jak już wspominałem – odgrywali profesorowie Akademii – ich poczet otwiera *nolens volens* J. Przybylski i mało znany w dziejach czasopiśmiennictwa Feliks Radwański (1756–1826) – „filozofii doktor w Szkole Głównej Akademii Krakowskiej mechaniki i hydrodynamiki wysłużony profesor” (takiego tytułu zwykł używać) wychowanek Akademii, z którą związał się na całe lata. Tu przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej; od 1781 roku profesor matematyki i mechaniki praktycznej, a następnie – mechaniki i hydrauliki. Cieszył się na Uczelni dużym szacunkiem – upatrywano w nim kandydata na stanowisko rektora, lecz nie zyskał poparcia ze strony władz pozauniwersyteckich. Zafascynowany był maszyną parową – prowadził na ten temat wykłady. Interesował się zagadnieniami architektury, lecz wykładów z tej dziedziny nie powierzono mu. Pełniąc obowiązki architekta uniwersyteckiego doprowadził do budowy Collegium Physicum oraz Obserwatorium Astronomicznego. Wiele uwagi poświęcił konserwacji zabytków miejskich. To on zaprojektował założenie ogrodów na miejscu rozebranych murów; dzieło to kontynuował Florian Straszewski. Był autorem budowy na Wzgórzu bł. Bronisławy mogiły-kopca ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki. W 1805 roku kupił wieś Swoszowice, gdzie wybudował dom zdrojowy, dla którego zaprojektował pompę doprowadzającą wodę do łaźienek. Urządzeniem tym zachwycano się przez wiele lat. Fascynowała go idea unowocześnienia rolnictwa. Sprawami tymi interesował się już w latach 1783–85 podczas studialnego pobytu we Francji.

Dla propagowania swych pomysłów w latach 1806–1807 wydawał własnym nakładem „Dziennik Gospodarski Krakowski” (od października 1806 do sierpnia 1807 ukazały się 4 tomy). W dziejach polskiego czasopiśmiennictwa było to pierwsze tego rodzaju pismo. Autor pisał o zastosowaniu gipsu w sztuce murarskiej, o uprawie dotąd nieznanych u nas ziemniaków, nowych narzędziach rolniczych (m.in. ulepszony pług), uprawie ziemi, konieczności zakładania szkół rolniczych. Były to propozycje zbyt nowoczesne, przedwczesne, by znalazły chętnych do ich wykorzystywania w gospodarstwach średniej wielkości. Z tego też powodu wydawca przerwał tę interesującą edycję, która w dziejach nauk rolniczych stanowi ważny rozdział.

Niesłusznie więc prekursorstwo w wydaniu krakowskich czasopism naukowych przypisuje się Jerzemu Samuelowi Bandtkiemu (1768–1835), wychowankowi

uniwersytetów niemieckich⁸ – wyprzedził go o równe osiem lat wspomniany wyżej F. Radwański.

J. S. Bandtkie przybył do Krakowa w 1811 r. z namowy ks. A. Czartoryskiego. Tu powstały najwybitniejsze jego dzieła z zakresu historii (m.in. *Dzieje narodu polskiego*), filologii (*Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego*), a zwłaszcza z zakresu bibliologii – *Historia drukarni krakowskich* (1815), *Historia biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego* (1821), *Historia drukarni w Królestwie Polskim i W. Księstwie Litewskim* (1826). Te dzieła wręcz przyczyniły się do ukonstytuowania bibliologii jako samodzielnej, uniwersyteckiej dyscypliny naukowej.

W latach 1813–1825 prowadził na Uniwersytecie swego rodzaju seminarium (tzw. *disputoria philologica*) dla swych wyróżniających się słuchaczy, z których wielu zdobył z czasem tytuł profesorski.

Z inspiracji, potrzeb tego seminarium rodzi się idea pierwszego na gruncie krakowskim czasopisma historycznego, mającego ambicję docierania do środowisk zagranicznych. W latach 1814–1815 wydaje *Miscellanea Cracoviensia* (w 1829 r. ukazuje się tom III pod zmienionym tytułem *Miscellanea Cracoviensia Nova*). Na łamach pisma ukazało się kilkanaście ważnych prac (głównie jego wychowanków) z zakresu historii, literatury i matematyki. Publikowali tu m.in.: J. Łęski (astronomia), K. Huba (matematyka), A.W. Maciejowski (drukarnstwo krakowskie), L. Kosicki (biblie polskie), J. Arnold (historia medycyny w Polsce), P. Czykowski (o poezji polskiej), J.O. Szaniecki (o użyciu języka czeskiego w dawnej Polsce). W drobnych wzmiankach różnych autorów o tym piśmie spotykamy krytyczne uwagi (choć nikt nie kwestionuje wartości zamieszczanych tam prac). Szczególnie zarzucano redaktorowi druk pisma po łacinie, już mało używanej i rozumianej w środowisku uniwersyteckim. Zapomina się o tym, iż wydawca chciał pismu nadać status międzynarodowy. Ze względów patriotycznych nie chciał go drukować w języku niemieckim; języka francuskiego nie lubił.

W środowisku uniwersyteckim jako wytrawny badacz spotykał się z uznaniem. W latach 1814–1817 oraz w roku 1831 był dziekanem; z ramienia Uniwersytetu – senator Rzeczypospolitej Krakowskiej. Jednak ludzie niechętni wytykali mu sknerstwo, mrukiwość, obraźliwość; niektórym przeszkadzało jego wyznanie. Używając dzisiejszego słownictwa, był pracoholikiem. A wśród części profesury nie należało to do zalet. Henryk Barycz w swej książce *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich* powołując się na F. Hechla dość złośliwie odmalował to środowisko:

ówcześni profesorowie krakowscy nie marnowali czasu i atłasu na studia, twórczość naukową, że ponad pracę naukową nierównie wyżej przedkładali dobre obiady, że więcej u nich znaczyła butelka wytrawnego wina niż butla inkaustu do pisania,

⁸ A. B i r k e n m a j e r, *Bandtkie Jerzy Samuel*, [w:] PSB, Kraków 1935, t. 1, s. 260–263.

którym niewiele się plamiono, a gęsie pióro bez porównania w mniejszej było cenie niż pieczone z gęsi, którzy stawiali wyżej plotkowanie i snucie misternych intryg przeciw kolegom czy kopanie pod nimi dołków nad poważne dyskusje naukowe⁹.

Wśród nich na pewno nie spotkaliśmy naszego bohatera.

Kolejnym pismem J.S. Bandtkiego, a jednocześnie pierwszym oficjalnym czasopismem Uniwersytetu Krakowskiego, były „Rozmaitości Naukowe” (1828–1831), w pewnym sensie spolszczona odmiana „Miscellanea”. W dziwnych okolicznościach powstało to pismo. W latach 20. XIX wieku trwał otwarty konflikt związany z osobą prorosyjsko usposobionego prezesa Senatu Rządzącego Rzeczypospolitej Stanisława Wodzickiego; prezes, wykorzystując przychyłność Mikołaja M. Nowosilcowa i Józefa K. Szaniawskiego, dążył do ograniczenia swobody Uczelni, wręcz do podporządkowania jej sobie. By przerwać wcale niepedagogiczne utarczki między S. Wodzickim a rektorem i profesorami Uniwersytetu, przedstawiciele dworów „opiekujących się” Rzeczpospolitą Krakowską zdecydowali się przysłać do Krakowa kuratora generalnego Józefa Załuskiego (zaufanego władz carskich), mającego na Uniwersytecie pełnię władzy. Chcąc się wkraść w łaski środowiska uniwersyteckiego, podjął wiele gestów i korzystnych decyzji na rzecz Uniwersytetu (m.in. powstanie Instytutu Klinicznego, modernizacja Obserwatorium Astronomicznego). Zamierzonych skutków nie osiągnął. Był wyraźnie krzywdzony. Przyczynił się jednak do ożywienia działalności wydawniczej, z czego chętnie korzystał J.S. Bandtkie.

Badacze wręcz twierdzą, że „Rozmaitości Naukowe” ukazywały się na wyraźne polecenie Józefa Załuskiego, który na redaktora powołał J. S. Bandtkiego, obeznanego w tej działalności. Nie cieszyły się takim zainteresowaniem, na jakie zasługiwały. Być może wpływała na to osoba sponsora (tylko nieliczni akademicy wyrazili chęć współpracy z pismem), jak też zbyt hermetyczny poziom.

Bandtkie ogłosił na ich łamach szereg ciekawych, własnych publikacji, m.in. *O języku i piśmie, że mowa ludzka nie da się zupełnie pismem wyrazić*, o urzędach i sądownictwie w Polsce piastowskiej. Szereg artykułów dotyczy Polski XVI- i XVII-wiecznej. Drukowano prace Józefa M. Ossolińskiego głównie o polskich arianach. Anonimowy autor pisał o walce jezuitów z innowiercami.

Interesujące rozprawy na tematy prawne ogłosił Adam Krzyżanowski (m.in. *O granicach niepodległości sądownictwa i odpowiedzialności sędziego*). Dla badaczy historii języka i reformatorów pisowni jest chyba nadal aktualny artykuł Romana Markiewicza – profesora fizyki – *Postrzeżenia względem pisowni polskiej*.

Często J.S. Bandtkie publikował (lub omawiał) fragmenty prac o Polsce autorów obcych (głównie niemieckich i czeskich).

⁹ H. B a r y c z, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, Kraków 1963, t. II, s. 36–37.

„Rozmaitości”, niecieszące się zbyt dużym uznaniem w środowisku krakowskim (było to głównym powodem zaprzestania edycji), docierały jednak do zainteresowanych nie tylko w Polsce (wśród odbiorców znajdował się czeski filolog Waclaw Hanka); stąd dziś są one dostępne we wszystkich dużych bibliotekach naukowych w naszym kraju.

Renata Żurkova, autorka szkicu monograficznego, w następujący sposób rekapitułuje swoje rozważania:

obecnie „Rozmaitości Naukowe” są uważane za wydawnictwo, które odegrało dużą rolę jako jeden z nielicznych organów tworzącej się krakowskiej humanistyki w szerokim tego słowa znaczeniu. Dodatnie opinie o wartości omawianego pisma nie były gołosłowne. „Rozmaitości Naukowe” swoją nowoczesną szatą graficzną zupełnie przypominają dzisiejsze wydawnictwa, a treść niektórych artykułów nie straciła aktualności jeszcze i dzisiaj mimo ponad 130-letniej przeszłości¹⁰.

Niezrażony chłodnym przyjęciem „Rozmaitości Naukowych” przez opinię, a zwłaszcza środowisko uniwersyteckie, Jerzy S. Bandtkie – korzystając nadal z subwencji kuratora Józefa Załuskiego – od lipca 1830 roku przystąpił do wydawania kolejnego czasopisma (w założeniu dwumiesięcznika) „Pamiętnika Krakowskiego Nauk i Sztuk Pięknych” (ukazały się 3 „poszyty” o łącznej objętości 276 stron; wymiary kolumn 10x14,5 cm). W prospekcie wydawniczym czytamy:

Pismo poświęcone literaturze i przedmiotom stojącym z nią w bliższym związku, a w szczególności: działom wymowy i poezji, rozprawom treści moralnej, filozoficznej i historycznej, mianowicie zaś rzeczom odnoszącym się do sztuk pięknych i starożytności.

W rzeczywistości jego program wydawniczy nie odbiegał od programu „Rozmaitości”. Często na jego lamach dominowały utwory literackie (fragmenty poematu Pawła Czaykowskiego *Sala Jagiellońska*, ody Horacego), wybrane homilie Jana P. Woronicza, choć przeważała tematyka historyczna, i to dotycząca starożytności, średniowiecza. Badacz dziejów prasy galicyjskiej M. Tyrowicz podkreślił, iż pismo to „zapowiedziało brzask nowych ambicji w publicystyce naukowej”; ten sam autor zwraca uwagę na bogactwo materiałów ilustracyjnych (litografie podobizny Piotra Kochanowskiego i Mikołaja Kopernika; scena zaślubin Marii K. Sobieskiej) – pod tym względem drukarstwo krakowskie wyprzedza środowisko lwowskie co najmniej o 10 lat¹¹.

¹⁰ R. Żurkova, „Rozmaitości Naukowe” – krakowskie pismo naukowe (1828–1831), „Roczniki Biblioteczne”, 9:1965, nr 1–2, s. 69–95.

¹¹ M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850*, Kraków 1979, s. 18, 102.

Metodologów historii zainteresuje artykuł prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego K. Trojańskiego *O zbytkach Rzymian w biesiadowaniu*, który zajmuje się przemianami w badaniach historycznych.

Historia, pomimo uczonych i olbrzymich prac wielu światłych mężów nią się zajmujących, była mniej lub więcej wyliczaniem imion i lat, opisywaniem lub opowiadaniem ważniejszych zdarzeń i wypadków, które [...] często nawet ślepemu przypisywano losowi.

Dopiero na początku XVIII wieku zaprzestano wyliczania imion, liczb; zajęto się krytyką istotnych przyczyn wydarzeń, które uprzednio zupełnie pomijano w opisie dziejów.

Takim to mistrzom winniśmy mianowicie udowodnienie tej prawdy, że upadek potężnego państwa Rzymian nie był nadzwyczajnym zjawiskiem, które by napływowi przemożnej dziczy przypisać wypadało; lecz że go uważać mamy za konieczny skutek odległych przyczyn, którymi są: psucie się [...] obyczajów Rzymian i zamienianie starożytnej prostoty na modną wykwintność; która stawszy się zgubą dawnych cnót do szczętu wyniszczyła męstwo w narodzie, który męstwu był winien swoją potęgę i wielkość. Ta prawda, gdy dzisiaj żadnej nie podpada wątpliwości, zepsutość zaś obyczajów Rzymian w niepospolitym świetle okazuje się w zbytkach biesiad; rozumiem więc, że nie będzie to nieprzyjemną dla światłych Czytelników rzeczą, gdy w obecnej rozprawie odświeżając w ich pamięci obraz przepychu biesiadniczego Rzymian, tym samym dotknę w krótkości jednej z najgłówniejszych przyczyn upadku tego potężnego niegdyś narodu.

Oto uwagi, pod którymi i dzisiaj podpisze się każdy historyk, zaś względy cenzuralne, nie pozwalały K. Trojańskiemu na poszukiwanie analogii do dziejów ojczystych. Było to ostatnie przedsięwzięcie edytorskie J.S. Bandtkiego. Nie zrezygnował on jednak ze współpracy z innymi czasopismami, głównie niemieckimi.

Działalność wydawniczą prowadzili profesorowie Kliniki Chirurgicznej i Położniczej. Od 1832 własnym staraniem Ludwik Józef Bierkowski wydaje „Rocznik obejmujący zdanie sprawy z czynności Kliniki Chirurgicznej i Położniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego” (ukazały się 3 tomy: 1831/32, 1832/33, 1833/34). Pismo było głównie pomyślane jako pomoc dydaktyczna dla studentów; stąd wypełniały go szczegółowe opisy ciekawszych przypadków klinicznych i wykazy przeprowadzanych operacji chirurgicznych z odpowiednimi uwagami. Uzupełnieniem były wykazy studentów i absolwentów – lekarzy, wraz z tytułami ich rozpraw.

Było to pierwsze na terenie Galicji czasopismo lekarskie. Dochód z jego sprzedaży (ponad 100 egzemplarzy) wydawca przekazywał na lekarstwa dla ubogich, korzystających z ambulatorium klinicznego. Chyba niepokojącym

zjawiskiem w tym czasie były przypadki dodruku egzemplarzy bez wiedzy wydawcy. Stąd w pierwszym numerze pisma znalazł się następujący dopisek dr. Bierkowskiego:

W przypadku spostrzeżenia exemplarzy tego pisma stępem własnoręcznego podpisu mego nieopatrzonych Właściciela Drukarni drogą prawa do odpowiedzialności pociągnę. Kraków dnia 13. Października 1832.

Jest to chyba pierwszy – zauważony przynajmniej przeze mnie – przypadek przejawu ochrony własności intelektualnej.

Po przerwaniu wydawania „Rocznika obejmującego...” podjęto – z inicjatywy dziekana Józefa Brodowicza – „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim” (1838–1845), który miał na celu informowanie szerszych kręgów o dorobku krakowskich medyków. Opracowanie programu pisma zlecono Fryderykowi S. Skoblowi.

„Rocznik...” składał się z dwóch (odrębnie paginowanych) części: podstawowej – historyczno-statystycznej (dokumenty i wiadomości z dziejów wydziału, poczynając od roku 1433, oraz informacje bieżące; nekrologi wybitnych naukowców); dążono do ukazania roli krakowskiej uczelni w rozwoju nauk medycznych.

W części drugiej – naukowo-lekarskiej publikowano prace profesorów, głównie miejscowych; do najbardziej aktywnych autorów należał Ludwik Bierkowski, a także Florian Sawiczewski, Ludwik Zeiszner. Wydawcy (z F.K. Skoblem współpracował również Józef Majer) pozyskali dla pisma autorów z innych ośrodków (Rosji, Wrocławia, Lwowa). F. Skobel i J. Majer ogłosili na łamach pisma *Słownik anatomiczno-fizjologiczny*; J. Majer od 1840 r. publikował przeglądy piśmiennictwa polskiego, wysoko cenione przez badaczy.

Zdaniem autora, publikacje te miały udowodnić, że polska nauka lekarska ma swój udział w rozwoju tej dyscypliny w świecie.

Pismo finansowali profesorowie wydziału, przeznaczając na ten cel opłaty egzaminacyjne. Wskutek postępującej inflacji, powodującej obniżanie stopy życiowej sponsorów, pismo, po wydaniu tomu VIII (1845 r.), zostało zawieszona. W dziejach nauk lekarskich długo do niego jednak sięgano.

Mimo niekorzystnego dla nas uprzedzenia sąsiadów – pisał w tomie VI Józef Majer – zdołamy ich przekonać, że i polskim pracownikom nauka lekarska zawdzięcza jakąś część swojego postępu.

Trwałe wartości posiadał wspomniany *Słownik...*, a także przeglądy piśmiennictwa lekarskiego, często wzbogacane szkicami z dziejów polskich nauk lekarskich.

Działalność wydawniczą podjęli również prawnicy. W latach 1834–35 staraniem prof. Feliksa Słotwińskiego ukazywała się „Themis” (wyszły jedynie

3 „poszyty”), dziś zupełnie zapomniana. Dopiero w latach 1863–1869 ukazywało się „Czasopismo poświęcone Prawu i Umiejętnościom politycznym. Wydawane pod redakcją członków Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych w c.k. Uniwersytecie Jagiellońskim” pod red. Michała Koczyńskiego. Jedno z pism uniwersyteckich, o którym głośno było w całej Polsce, ale ukazywało się ono jednak w latach późniejszych, którymi tu się nie interesujemy. Dodam jedynie, iż na jego łamach znalazły się różne publikacje ponad 40 autorów, w większości Polaków; wśród nich – obok wydawcy – spotykamy nazwiska powszechnie znane, m.in.: L. Gumpłowicz (Graz), A. Kraushar i W. A. Maciejowski (obaj z Warszawy), F. Szlachtowski; wśród autorów byli uczeni, którzy pełnili godności rektorskie: J. Dunajewski (1865, 1868/1869, 1879/1880), E. Fierich (1872/1873), F. Zoll (1875–1877), U. Heyzmann (1883/1884).

Nie można tu pominąć zwłaszcza „Kwartalnika Naukowego” (1835–1836) uważanego za najpoważniejsze pismo ogólnohumanistyczne w Wolnym Mieście Krakowie; niektórzy (np. Marian Tyrowicz) zwracali uwagę na dominację zagadnień prawnych¹².

Jego wydawca – Antoni Zygmunt Helcel z pochodzenia Niemiec, ze środowiska kupiecko-ziemiańskiego – był wychowankiem Akademii Krakowskiej, uczniem Jerzego S. Bandtkiego; studia uzupełniał w Berlinie (słuchał wykładów G. Hegla) i Paryżu. Jego droga do profesury nie była łatwa wskutek trudności biurokratycznych, stąd też działalność wydawniczo-redakcyjną zaczął traktować jako swoją domenę twórczą. Do nowego „zawodu” przygotowywał się solidnie. Z działalnością drukarsko-wydawniczą zapoznawał się w Niemczech, gdzie nabył własną drukarnię. Projektował ogłaszanie konkursów na prace naukowe. Do współpracy pozyskał szereg uznanych badaczy z całej Polski, wśród nich „gasnącego już” Jerzego Bandtkiego i jego brata Jana Wincentego, Feliksa Bentkowskiego, Kazimierza Brodzińskiego, Wacława A. Maciejowskiego, Michała Wiszniewskiego, Józefa Muczkowskiego, Pawła Popiela, Aleksandra Wielopolskiego, Wiktora Kopffa, Józefa Kremera, Wincentego Pola, Kazimierza W. Wójcickiego. Zabiegał o współpracę Czechów (Wacław Hanka, Jan E. Purkyne). Nie wszyscy z pozyskanych do współpracy wykazali się dużą aktywnością. Nie zawiedli jedynie profesorowie Akademii, inni – starsi – wykazywali nieufność wobec projektów młodego, nieznanego szerzej wydawcy.

Dla wydawcy „Kwartalnik” miał być „bezpośrednią komunikacyjną drogą między ściśle naukową i potoczną oświatą”. O piśmie Helcela było głośno w ówczesnej prasie (szczególnie warszawskiej) – nie zawsze były to

¹² R. D u t k o w a, „Kwartalnik Naukowy” Antoniego Zygmunta Helcela (1835–1836), „Studia i materiały z dziejów nauki polskiej”. E, zes. 4: 1970, s. 55–93. Por. także artykuł wstępny AZH(elcla), *O teoretycznej oświacie jako wstęp do kwartalnika*, „Kwartalnik Naukowy”, 1835, t. 1, s. 1–26.

oceny pozytywne, nie pomniejszały jednak wysiłków wydawcy – cenionego popularyzatora filozofii Hegla. Współ z J. Kremerem zabiegał o rozwój polskiej myśli filozoficznej, szczególnie o wytworzenie rodzimej terminologii. Wysoko cenił pismo poważany ówczesnie znawca prasy J. I. Kraszewski, pisząc o nim: „jest wyższe nad wszystkie publikacje periodyczne polskie”. Cenione były studia na temat pieśni *Bogurodzica* (Jana K. Rzezińskiego), W. Pol popularyzował nowe idee romantyczne, a także wystąpił jako pierwszy w obronie Aleksandra Fredry, mocno krytykowanego przez Seweryna Goszczyńskiego. Dominowała problematyka prawna, zwłaszcza prawno-historyczna – głównie publikacje Antoniego Czajkowskiego i W. A. Maciejowskiego. Często polemizowano z publikacjami „Themis”, pisma wydawanego przez profesora F. Słotwińskiego.

„Kwartalnik” ukazywał się ledwie dwa lata – dla przyszłych wydawców czasopism naukowych był jednak wzorem do naśladowania. Pismo zostało zawieszono z powodu zmniejszającego się zainteresowania czytelniczego. Badacze zwracają uwagę na jego wysoką cenę, trudny język. Jeden z czytelników (przyszły biograf Helcla) – H. Lisicki – napisze: „Kwartalnik był bardzo uczony, ciężki i suchy, ogółowi nieprzystępny, odstraszący czytelnika filozofią niemiecką od pierwszej do ostatniej karty”. Zrażał potencjalnych autorów zbyt krytyczną oceną ich dzieł; w stosunku do obcych (szczególnie Niemców) nie stronił od pochwał. Prace wydawnicze utrudniała również cenzura. Do upadku pisma – według Mariana Tyrowicza przyczyniło się prócz „języka zbyt ekskluzywnego” – preferowanie uczonych o przekonaniach konserwatywnych (szczególną uwagę zwracali na to dziennikarze lwowscy) i klerykalnych. Helcel, jak i Kremer, związani byli ze Stowarzyszeniem Jedności Narodowej Adama Czartoryskiego, zwalczającym przejawy demokracji i antyklerykalizmu. Często „Kwartalnik” był wręcz utożsamiany z organem prasowym tego Stowarzyszenia. Według R. Dutkovej „Kwartalnik Naukowy”

odegrał rolę dobrego przewodnika po współczesnych prądach naukowych, przede wszystkim zachodnioeuropejskich; w zakresie piśmiennictwa krajowego ujawnił te wszystkie tendencje, które z wolna przekształciły podstawy metodologiczne i problematykę naukową ubiegłego stulecia¹³.

W 1836 r. po zawieszeniu wydawania „Kwartalnika” Helcel projektował wydawanie pisma lżejszej treści – „Tygodnika Umysłowych Rozrywek – Radegast”. Mimo zgody Senatu Rządzącego, projekt nie zyskał jednak akceptacji cenzury.

Wśród wymienionych czasopism uniwersyteckich wspomnieć również trzeba o „Roczniku Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim

¹³ R. D u t k o w a, op. cit., s. 93.

Połączonego" (1817–1872)¹⁴ – pierwszego oficjalnego czasopisma Uniwersytetu (i działającego w jego obrębie do 1856 roku Towarzystwa Naukowego); ukazywało się przez 55 lat. Jak na tamte czasy – swoisty rekord długowieczności. Nie oznacza to jednak, iż w ciągu przeszło półwiecza wydano 55 tomów. Wskutek trudności finansowych (stałą subwencję od władz rządowych w wysokości 1000 zł Towarzystwo otrzymało dopiero w 1838 r.) pismo nie ukazywało się regularnie (w latach 1834–1840 nie pojawił się żaden tom).

W sumie wydano 44 tomy, w których opublikowano około 400 rozpraw 168 autorów. Na łamach „Rocznika” często publikował m.in. Jerzy S. Bandtkie (6 publikacji), Paweł Czajkowski, Karol Hube (11), Józef Majer – fizjolog (30 publikacji), Fryderyk Skobel – lekarz, Ludwik Zejszner – geolog, etnolog (19 rozpraw).

Zgodnie ze statutem Towarzystwa, pismo miało „przyczynić się do pomnożenia wszelkich nauk, rozszerzenia światła, rozkrzewiania sztuk, przemysłu i kunsztów w narodzie”.

Na łamach pisma dominowała problematyka historyczna, geograficzno-klimatologiczna i geologiczno-mineralogiczna, astronomiczna, językoznawcza, prawnicza, medyczna (m.in. wysoko ceniona rozprawa Józefa Jakubowskiego *O metodzie leczenia choroby psychicznej*) i filozoficzna (Józefa Sołtykowicza *Rozprawa nad przyczynami uwłaczających naukom mniemań*). Tu w 1819 r. ukazała się najwcześniejsza w Polsce rozprawa prasoznawcza (J. S. Bandtkie: *Wiadomość krótka o gazetach polskich*).

W związku ze zmianą statutu Towarzystwa, które od 1856 r. staje się samodzielną organizacją, zmianie ulega tytuł periodyku – od tomu 24 z 1858 r. ukazuje się pt. „Rocznik C.K. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”. Zmianie nie ulega jego profil. Wcześniej – wskutek napływu materiałów – trwają dyskusje nad zmianą koncepcji edytorskiej. Od tomu 21 (1852) pismo podzielono na 2 serie: Oddział Nauk Przyrodniczych i Lekarskich oraz Oddział Nauk Moralnych (filozofia, teologia, prawo, historia, filologia, literatura i bibliografia); okresowo ukazywała się również seria 3: Oddział Sztuk i Archeologii. Dla lepszej koordynacji działalności wydawniczej powołano redaktora „Rocznika” (został nim Karol Mecherzyński, profesor literatury). Nakład pisma wahał się w granicach 150–300 egzemplarzy; koszt dodatkowych naddatek pokrywał autor.

Wśród autorów piszących o „Roczniku” pojawiają się różne oceny. Choć zauważa się rozprawy stojące na wysokim poziomie, dominują jednak oceny krytyczne. Pisze się, iż: „Rocznik” znajdował odbiorców jedynie wśród profesorów. Zgoda, był przecież pismem profesorów, adresowanym do członków

¹⁴ K. E s t r e i c h e r, *Dziennikarstwo w Galicji i Krakowie*, „Biblioteka Warszawska”, 1861, t.2; K. S t a c h o w s k a, *Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego 1817–1872. Bibliografia zawartości*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie”. T.11: 1965.

Towarzystwa. Artykuły przeznaczone do publikacji były kolegiąlnie oceniane, dyskutowane na posiedzeniach (K. Estreicher napisze: było „powleczone jednostajnym pokostem akademickich wypracowań”). Oceniając poziom pisma, oceniamy więc głównie poziom krakowskiej nauki, która do lat czterdziestych nie błyszczała.

„Rocznik” wzbudził potrzebę istnienia stałej, systematycznej komunikacji między badaczami. Wpłynęło to korzystnie na dalszy rozwój krakowskiego czasopiśmiennictwa naukowego.

W sumie do końca XVIII wieku w Krakowie czasopism było niewiele – istotniejsze z nich wymieniłem wcześniej, jednocześnie wyjaśniając powody tego stanu¹⁵.

Według *Bibliografii prasy polskiej 1661–1831* Jerzego Łojka na ziemiach polskich do 1815 r. ukazało się 197 czasopism. Najpoważniejszym ośrodkiem wydawniczym była Warszawa – nie tylko ze względu na ilość wydanych tytułów (101 tytułów), ale i na bogactwo, zróżnicowanie treściowe; dominują pisma polityczno-społeczne (m.in. „Patriota Polski”, 1761; „Pamiętnik Historyczno-Polityczny”, 1782–1792 „Gazeta Narodowa i Obca”, 1791–1792; „Gazeta Rządowa” – organ prasowy rewolucji 1794), gazety (m.in. „Gazeta Warszawska”, 1774–1939), ogólnokulturalne (m.in.: „Warschauer Bibliothek”, 1753–1755; „Nowy Pamiętnik Warszawski”, 1801–1805), literacko-kulturalne (m.in. „Monitor”, 1765–1785; „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne ze Sławnych Wieku Tego Autorów Zebrane”, 1770–1777); gospodarcze (m.in. „Nowe Wiadomości Ekonomiczne i Uczone albo Magazyn wszystkich nauk do szczęśliwego życia ludzkiego potrzebnych”, 1758–1761; „Dziennik Handlowy zawierający w sobie wszystkie okoliczności czyli ogniwa całego łańcucha handlu polskiego”, 1786–1793).

Znaczące ośrodki wydawnicze przed 1815 r. zlokalizowane są w Wilnie i Toruniu, mniej aktywne jest środowisko galicyjskie – we Lwowie i Krakowie ukazują się po 13 tytułów. W Krakowie prócz „Gazety Krakowskiej” dominują – jak już wspomniałem – raczej efemerydy; bardziej interesujące inicjatywy pojawiały się w zniemczonym Lwowie¹⁶: „Lemberger Wöchentliche Anzeigen”

¹⁵ Podobnie wyjaśnia je K. Estreicher, op. cit., s. 166: „Kraków stojąc niemal na trakcie głównym przechodu wojsk, podupadł materialnie, a młodzież stolicy bądź pomarniała na wojnie, bądź rozproszyła się na świat Boży. Trzeba było długich lat pokoju, aby odzyskać siły, aby odrosło pokolenie zdolne do pióra; na miejsce pokolenia, które za miecz ujęło”. Autor zwraca uwagę również na przeniesienie stolicy do Warszawy.

¹⁶ K. Estreicher, op. cit., s. 168: „Lwów pod względem dziennikarstwa wcześniej objawił działalność swoją, aniżeli Kraków. Była to rzecz naturalna. Kraków stanowił stolicę dwudziestomilowego kraiku; Lwów był sercem czteromilionowej prowincji. Ciężary wojenne i przechody wojenne nie opustoszyły go ani wyludniły, a co ubyło na czas kampanii, to wypełniał coroczny napływ młodego pokolenia z miast i miasteczek do stolicy”.

(1792–1798), „Dziennik Patriotycznych Polityków” (1792–1798)¹⁷, „Zbiór Pism Ciekawych służących do poznania różnych narodów i krajów” (1795), „Gazeta Lwowska” (1811–1939).

W Wilnie pierwsze pismo pojawiło się w 1760 r. – „Kurier Litewski” (do 1764.), „Gazety Wileńskie” (1761–1793), „Kurier Litewski” (1796–1833), „Tygodnik Wileński” (1804), „Dziennik Wileński” (1805–1806), „Gazeta Literacka Wileńska” (1806), „Dziennik Wileński” (1815–1830), „Tygodnik Wileński” (1815–1822).

Stosunkowo późno pojawiły się pisma polskie w Poznaniu („Gazeta Południowo-Pruska” 1794; od 1806 do 1815 „Gazeta Poznańska”; „Pismo Miesięczne Prus Południowych”, 1802–1804; „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, 1815–1865).

Wymienione tu ośrodki wydawnicze (Warszawa, Wilno, Poznań) dominowały również pod względem ilościowym i w latach następnych. W okresie 1815–1846 w Warszawie ukazywało się 176 czasopism, w Wilnie – 22, Poznaniu – 31¹⁸, a także w głównych miastach Galicji – we Lwowie – 38 tytułów i Krakowie – 50 tytułów. Dominowała Warszawa – główne centrum życia kulturalno-literackiego i wydawniczego.

W tym miejscu bliżej zajmiemy się ruchem czasopiśmienniczym w Rzeczypospolitej Krakowskiej. W wyniku szczegółowych analiz bibliograficznych¹⁹ zarejestrowano 50 tytułów²⁰; w suplementie zamieszczono opisy trzech kalendarzy (poz. 11, 12, 23), pominiętych we wspomnianych bibliografiach. W rzeczywistości „kalendarz” jest specyficzną formą czasopisma (a w każdym razie ich znaczna część) ukazująca się raz w roku. Prócz właściwego kalendarium tzw. kalendarze książkowe zawierały porady gospodarcze, domowe, prognozy pogody, artykuły historyczno-geograficzne, utwory literackie – dla mniej wyrobionych warstw społecznych stanowiły one jedyne źródło informacji o bieżących wydarzeniach. „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” (poz. 11) był swoistym czasopismem dokumentacyjnym.

¹⁷ „Dziennik Patriotycznych Polityków” – pierwsze polskie czasopismo, w tytule którego pojawia się słowo „dziennik”, zrazu do nazwania tygodnika (później dla pisma ukazującego się dwa razy w tygodniu), od 1795 – dziennika.

¹⁸ J. Łojek, *Bibliografia prasy 1661–1831*, Warszawa 1965, s. 76; B. K o r c z a k, *Bibliografia prasy polskiej*, Warszawa 1968, s. 96

¹⁹ Por. przyp. 18, a nadto: spis czasopism w III tomie *Bibliografii polskiej XIX stulecia* K. E s t r e i c h e r a, Kraków 1962, s. 385–494; M. J a k u b e k, *Prasa krakowska 1795–1918. Bibliografia*, Kraków 2004, s. 388

²⁰ Zob. *Suplement: Wykaz czasopism Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815–1846*.

*Prasowy ruch wydawniczy w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815-1846. Zestawienie**(cyfry odnoszą się do bibliografii czasopism zamieszczonej w suplemencie,
drukami tłustym wyróżniono pisma nowozalożone)*

Rok	dziennik, 2-5 razy w tyg.	tygodnik, dwi- tygodnik	miesięcznik, dwi- miesięcznik	kwartalnik	rocznik, nieregularnie	Razem
przed 1815	9	2			20, 34	4
1815	9				20, 34	3
1816	9	2			5, 6, 34	5
1817	9	2			5, 6, 34, 35	6
1818	9	2			5, 6, 34, 35	6
1819	9, 31	2			5, 6, 12, 34, 35	8
1820	9, 31	2			5, 6, 12, 34, 35	8
1821	9, 31	2, 43			5, 6, 12, 34, 35	9
1822	9, 13, 31	2, 22, 27			5, 6, 12, 34, 35	10
1823	9, 14, 32	2, 22, 27			5, 6, 12, 34, 35	11
1824	9	2			5, 6, 12, 34, 35	7
1825	9	2			5, 6, 12, 34, 35	7
1826	9	2	8, 39		5, 6, 12, 34, 35	9
1827	9	2, 16, 17	8		5, 6, 12, 34, 35	10
1828	9, 10	2			5, 6, 12, 34, 35, 38	9
1829	9, 10	2, 46		4	5, 6, 12, 20, 34, 35, 38	12
1830	9, 10	2, 46	25	4	5, 6, 12, 34, 35	11
1831	9, 10	2, 42		4	5, 6, 12, 33, 34, 35, 38	12
1832	9	2			4, 5, 6, 12, 23, 33, 34, 35	10
1833	9	2			4, 5, 6, 12, 23, 33, 34, 35	10
1834	3, 9, 15	2, 37, 45	24, 44		4, 5, 6, 11, 12, 23, 33, 34	16
1835	9, 15	2, 30, 47	24, 28, 44	19	4, 5, 6, 11, 12, 23, 29, 34, 50	18
1836	9, 48	2	24, 44	19, 21	5, 6, 11, 12, 23, 34	13
1837	9, 48	2	26		5, 6, 11, 12, 23, 34	10
1838	9, 48	2	26		5, 6, 11, 12, 23, 34, 36	11
1839	9	2		49	5, 6, 11, 12, 23, 34, 36	10
1840	9	2			5, 6, 11, 12, 23, 34, 36	9
1841	9	2		40	5, 6, 11, 12, 34, 35, 36	10
1842	9				5, 6, 11, 12, 34, 35, 36, 41	9
1843	9				5, 6, 11, 12, 34, 35, 36	8
1844	9, 18	1			5, 6, 11, 12, 34, 35, 36	10
1845	9, 18	1			5, 6, 11, 34, 35, 36	9
1846	7, 9				5, 6, 11, 34, 35	7
i dalej	9				6, 11, 34, 35	5

Czasopisma te są zróżnicowane typologicznie; dominowały społeczno-kulturalne i literackie, naukowe²¹, informacyjne (gazety); dostrzegamy namiastki prasy fachowej, ludowej, satyryczno-humorystycznej. Różna była ich wartość i rola w krzewieniu życia kulturalnego; wadą zaś – krótki żywot, nie zezwalający na realizację ciekawie zapowiadanych programów. Aż 28 czasopism (a więc więcej niż 50 proc.) ukazywało się krócej niż 14 miesięcy (poz. 1, 7, 8, 13, 14, 16–18, 21, 22, 25, 27–30, 32, 37, 39–43, 45–47, 49, 50), od 2 do 3 lat – 8 (poz. 15, 19, 20, 24, 26, 38, 44, 48)²², do 5 lat – 3 tytuły (poz. 10, 31, 33), od 6 i więcej lat – 11 (poz. 2, 4–6, 9, 11, 12, 23, 34–36)²³.

Ze względu na częstotliwość przeważają roczniki lub pisma ukazujące się nieregularnie – 14 (poz. 5, 6, 11, 12, 20, 23, 29, 33–36, 38, 41, 50), od 2 do 7 razy w tygodniu – 12 (poz. 3, 7, 9, 10, 13–15, 18, 31, 32, 45, 48), tygodniki i dwutygodniki – 12 (poz. 1, 2, 16, 17, 22, 27, 30, 37, 42, 43, 46, 47), miesięczniki i dwumiesięczniki – 7 (poz. 8, 24–26, 28, 39, 44) oraz kwartalniki – 5 (poz. 4, 19, 21, 40, 49).

Spśród 12 czasopism ukazujących się od 2 do 7 razy w tygodniu nie wszystkie można zaliczyć do prototypu współczesnej prasy informacyjnej – gazet; z całą pewnością nie należy do nich „Kurierka Krakowska” wydawana i redagowana przez nakładcę, księgarza i antykwariusza Józefa Cypcera (1817–1881)²⁴, czy też „Pszczółka Krakowska”, „Tygodnik Krakowski” i „Zbieracz Literacki i Polityczny” – pisma kulturalno-literackie.

Gazet było niewiele. Dominowała na rynku długowieczna „Gazeta Krakowska” (1796–1849) założona i redagowana przez drukarza i księgarza Jana Maja (1764–1831)²⁵. W pierwszym okresie (do połowy 1830 r.) nie reprezentowała wysokiego poziomu. Złożyło się na to kilka powodów – brak w zespole dziennikarzy, a nadto cenzura²⁶. Łamy pisma wypełnione były głównie przedrukami mocno opóźnionych wiadomości z gazet zagranicznych – głównie niemieckich i francuskich; pojawiała się „Gazeta Poznańska” (1806–1815) i wileński „Kurier Litewski”. Mimo cenzuralnych utrudnień Maj zabiegał o zamieszczanie wiadomości, które mogły rozgrzewać patriotyzm.

²¹ Głównie pisma wydawane przez profesorów Uniwersytetu (por. poz. 19, 20, 24, 25, 33, 35, 36, 38, 44), omówione już wcześniej na tym miejscu.

²² W tym 5 czasopism wydawanych przez profesorów Uniwersytetu (poz. 19, 20, 24, 38, 44).

²³ Obok wspomnianych kalendarzy – pisma urzędowe (poz. 2, 5, 6).

²⁴ Irena Homola w *Historii prasy polskiej* pod red. J. Łojki w następujący sposób scharakteryzuje to pismo: „Opowiadki, anegdoty, szarady składały się na niewyszukaną treść pisemka zapełnionego anonimowymi artykułami”, s. 207.

²⁵ J. P a c h o Ń s k i, *Słownik pracowników książki polskiej*, Łódź 1972, s. 552.

²⁶ T. G u t k o w s k i, *Cenzura w Wolnym Mieście Krakowie 1832–1846*, Kraków 1914; por. też: K. B ą k o w s k i, *Dziennikarstwo krakowskie do 1846 roku*, Kraków 1906, s. 41 i nast.

Wiesław Bienkowski, autor wnikliwego studium o „Gazecie” podkreślał:

Wystarczy przejrzeć roczniki z lat 1797–1807. Ileż w nich wiadomości i jak podanych: o sukcesach Napoleona, o udziale Legionu Dąbrowskiego lub nowinki z Francji, które musiały budzić żywsze uczucia wśród Polaków. Również nekrologi, anonse o „drogich zabytkach literatury polskiej”, względnie nieliczne w prawdzie utwory literackie, posiadają łącznie duże znaczenie nadające pismu Maja cechy patriotyzmu i pielęgnowania zasad, o które walczył i starał się w ten sposób realizować. Tak też i oceniała pismo Maja dyrekcja policji pisząc, że stara się wyrobić sobie popyt u „nacionalistów polskich”²⁷.

Do ożywienia „Gazety Krakowskiej” i podniesienia jej poziomu przyczyniło się nawiązanie w połowie 1830 roku współpracy z doświadczonym i energicznym dziennikarzem Konstantym Majeranowskim: pismo zaczęło się ukazywać 6 razy w tygodniu (dotąd 2 razy w tygodniu), uporządkowano dział informacji; nie rezygnując z przedruków, większą uwagę przywiązywano do podawania informacji aktualnych.

Warto tu dodać, że od 7 grudnia 1830 r. (od nru 135), „Gazeta” zawiera pierwsze wiadomości z powstania w Warszawie, które wypełniają prawie całe jej kolumny i zwiększają objętość w formie nadzwyczajnych dodatków. Zostaje ponadto znacznie rozszerzony dział literacko-naukowy. Warto wspomnieć, że właśnie Majeranowski, dramaturg, autor utworów o treści historyczno-patriotycznej, rozmiłowany w przeszłości i tradycji kulturalnej, »twórca felietonu polskiego«, z racji swych zainteresowań literacko-pisarskich położył specjalny nacisk na tę stronę pisma, którą Maj zapoczątkował, ale nie rozwinął²⁸.

Nadal marginalnie traktowano wiadomości lokalne – „znajdowały odbicie jedynie w publikowanej codziennie liście przyjeżdżających do Krakowa” – zauważa Irena Homola²⁹. Dla podniesienia dalszej atrakcyjności dziennika zaczęto wydawać w 1834 r. na wzór „Gazety Lwowskiej” – tygodnik „Rozmaitości Krakowskie” (od nru 14 pt. „Rozmaitości”) pod red. Tomasza Ujazdowskiego³⁰, przy współpracy K. Majeranowskiego. Pismo nie zdobyło większego zainteresowania.

²⁷ W. B i e n k o w s k i, *Jan Maj – założyciel i pierwszy redaktor „Gazety Krakowskiej” w latach 1796–1831*, „Prasa Współczesna i Dawna”, 1959, nr 1–2, s. 160–161.

²⁸ Ibidem, s. 164.

²⁹ *Prasa galicyjska w latach 1831–1864*, [w:] *Historia prasy polskiej*, pod red. J. Łojka, Warszawa 1976, t. I, s. 203.

³⁰ W. B e r b e l i c k i, *Ujazdowski Tomasz (1796–1836). Materiały do słownika publicystów i dziennikarzy polskich*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1965, nr 2, s. 66.

Obok „Gazety” dziennikarstwem informacyjnym zajął się również Konstanty Majeranowski znany dotąd jako wydawca i redaktor wydawanej od 1819 r. dwa razy w tygodniu „Pszczółki Krakowskiej”, pisma literacko-rozrywkowego (do którego w 1821 r. dołączał tygodnik „Telegraf”). W 1822 r. wydawał (pięć razy w tygodniu) pismo „Krakus. Towarzysz Liberalny »Pszczółki Krakowskiej« poświęcony narodowości i polityce tudzież dziennym zdarzeniom w kraju i stolicy Rzeczypospolitej Krakowskiej” (w pewnym sensie kontynuacja „Telegrafu”). Użyte w podtytule określenia „liberalny”, „narodowość” zwróciły baczniejszą uwagę władz warszawskich na pisma Majeranowskiego. Dodatkowo na łamach pisma (w nrze 27) ukazał się krótki utwór, który uzasadniał podejrzliwość władz warszawskich. Wydarzenie to w następujący sposób relacjonuje Jerzy Łojek:

W numerze 27 „Krakusa”, z 6 lutego, umieścił Majeranowski wierszyk – wryty rzekomo na skale w Karlsbadzie przez Hugona Kołłątaja – w którym między innymi znajdował się werset – jakby westchnienie zrozpaczonego Polaka: *Nie masz Ojczyzny, cóż po życiu tobie?*. Numer ten dostał się w ręce w. ks. Konstantego, który rozwścieczony rozkazał Nowosilcowowi zapobiec rozpowszechnianiu z Krakowa podobnych wystąpień publicystycznych. Od tej chwili „Pszczółka Krakowska” znalazła się pod najstaranniejszą obserwacją warszawskiej cenzury. Gdy wreszcie w październiku 1822 r. pozbawiono debitu w Królestwie kilka „najniebezpieczniejszych” gazet i czasopism zagranicznych, na liście zakazanych publikacji znalazła się również „Pszczółka” Majeranowskiego. Był to oczywiście koniec wydawnictwa, gdyż pozbawione debitu w Królestwie czasopismo traciło co najmniej trzy czwarte swoich abonentów. Z końcem listopada „Pszczółka” zakończyła swoją egzystencję; „Krakus” dotrwał do końca roku 1822³¹.

Niezrażony niepowodzeniami K. Majeranowski nadal kontynuował działalność wydawniczą skierowaną głównie na pisma literackie, rozrywkowe choć nadal próbował kontynuować pisma informacyjno-polityczne. W 1823 r. podjął wydawanie „Kroniki Codziennej” (zob. poz. 14) jako kontynuacji „Krakusa”. Pismo to nie zyskało większego zainteresowania i upadło po niespełna czterech miesiącach (1 I – 19 IV). Kolejne pismo z lat 1828–1831 „Goniec Krakowski. Dziennik polityczny, historyczny i literacki” (od nru 23 do 159 z 1831: „Dziennik polityczny, liberalny i naukowy”), choć w podtytule eksponował tematykę polityczną, to w rzeczywistości przemycił ją wśród dominujących kwestii literackich.

Dla złamania monopolu informacyjnego „Gazety” powstają kolejne (na ogół nieudane) inicjatywy wydawnicze. Rozpoczyna je krótkotrwały „Dziennik Krakowski”

³¹ *Prasa krakowska w latach 1815–1830*, [w:] *Historia prasy polskiej*, pod red. J. Łojki, Warszawa 1976, t. I, s. 95.

Jana Wyleżyńskiego (poz. 3) i „Kurier Krakowski” Antoniego Tessarczyka (poz. 15), w następujący sposób charakteryzowany przez wspomnianą już I. Homolę:

Zewnętrznie bardzo skromny, z monotonnym układem materiałów, bez usystematyzowanego sposobu podawania ich – świadczył o braku talentów dziennikarskich redaktora. Wiadomości o wypadkach politycznych, przeważnie przedrukowywane z obcej prasy, drobne utwory literackie, anegdoty, informacje o cenach zboża i bydła zapełniały dziennik. „Kurier” szybko okazał się deficytowy, a Tessarczyk, mimo że dołożył do niego sporo, musiał wydawnictwo zlikwidować³².

W okresie wydarzeń zwanych „rewolucją krakowską” z przełomu lutego i marca 1846 r. ukazywał się krótkotrwały (24 II – 3 III) „Dziennik Rządowy Rzeczypospolitej Polskiej” – organ rewolucyjnego Rządu Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej redagowany przez Antoniego Tessarczyka. Trudno to pismo zaliczyć do grupy pism informacyjnych – było urzędowym dokumentem wydarzeń politycznych. Na jego łamach ukazał się głośny artykuł Edwarda Dembowskiego *Rewolucja i lud* oraz odezwa *Do wszystkich Polaków umiejących czytać*. Po jego śmierci (27 II) łamy pisma wypełniły

mdłe, umiarkowane artykuły, będące wyrazem kompromisowej polityki, a skłaniające się do klerykalizmu i mistycyzmu. Charakterystyczne jest, że „Dziennik”, pismo wydawane w czasie powstania, poddawany był politycznej cenzurze wykonywanej przez dyktatora i w czasie swego krótkiego istnienia wydrukował aż dwa rozporządzenia w sprawie ograniczenia wolności druku.

Po zawieszeniu „Dziennika”, od 5 marca 1846 r. zaczęła na nowo wychodzić stara, ogłędna i monotonna „Gazeta Krakowska”, która do Wiosny Ludów była jedynym codziennym pismem krakowskim³³.

* * *

W dziejach dziennikarstwa Rzeczypospolitej Krakowskiej dominowały – obok wcześniej omówionych pism naukowych – czasopisma kulturalne i literackie, popularno-rozrywkowe (23; zob. poz. 1, 8, 10, 16–18, 21, 22, 26–28, 31, 32, 39–42, 45–50), choć

nie miały one jeszcze ustalonego profilu typologicznego i w wielu wypadkach trudno je nawet kwalifikować jako kulturalno-społeczne czy literackie, gdyż w rzeczywistości były zbiorem materiałów informacyjnych, politycznych i literackich, zawierały ciekawostki historyczne, opisy geograficzne, recenzje i poezję. W pewnych okresach przeważała w danym piśmie beletrystyka, w innych – utwory historyczne lub relacje

³² I. H o m o l a, op. cit., s. 203.

³³ Ibidem, s. 204.

zagraniczne, co dyktowało odpowiednie zaszerogowanie pisma, choć często nie było ono zupełnie adekwatne do faktycznego zestawu treści³⁴.

Spośród owych 23 czasopism osiem (zob. poz. 8, 10, 22, 27, 31, 32, 39, 46) jest zredagowanych (i autorsko wypełnionych) przez – wspomnianego już wcześniej – Konstantego Majeranowskiego (urodzony w 1787 r. w środowisku drobnej szlachty w Goszczynie pow. grójecki – zm. 16 II 1851 w Krakowie), zasłużonego dla rozkwitu ruchu umysłowego w Krakowie, a zwłaszcza czasopiśmiennictwa i teatru (autor szeregu utworów scenicznych – komedii, dramatów historycznych). W Krakowie pojawił się na przełomie lat 1809/1810. Tu rozstał się ze służbą wojskową; rozpoczął w 1810 r. pracę w administracji – „nadkalkulator dochodów niestałych” w Dyrekcji Skarbu Departamentu Krakowskiego; w l. 1815–1819 urzędnik Komory Celnej³⁵; należał (1820) do Komitetu Budowy Mogiły T. Kościuszki³⁶.

Dalsza działalność – do początków lat 1830-tych – K. Majeranowskiego to prace dziennikarskie związane z wydawanymi czasopismami (które – jak już wcześniej podkreślałem – wypełniał w dużej części własnymi utworami), twórczością literacko-krytyczną, pseudo-naukową³⁷. Jego dorobek twórczy, ilościowo rzecz ujmując, był imponujący: utwory sceniczne, gawędy, opowiadki historyczne (często zwane powieściami), felietony, utwory satyryczne, poezja, krytyka literacka, teatralna. Ich wartość była oceniana – w latach późniejszych – niejednoznacznie. Najczęściej krytycznie.

Oto najwcześniejsza opinia L.K. (Łudwika Krzywickiego):

Jako pisarz dramatyczny wystąpił w roku 1810 z utworem: *Dla króla i ojczyzny w mundurach*. Odtąd w ciągu lat 33 główna podpora teatru krakowskiego, zasiliał

³⁴ Ibidem, s. 204–205.

³⁵ Z. J a b ł o Ń s k i, *Majeranowski Konstanty*, [w:] PSB, Kraków 1974, t. XIX, s. 165–167. Przed pojawieniem się w Krakowie, w 1810 r. w Warszawie odbyła się premiera jego komedii *Dla króla i ojczyzny wszyscy w mundurach*, a także ukazał się *Kalendarzyk dla Płci Pięknej na r. 1811*.

³⁶ Był zafascynowany postacią T. Kościuszki; napisał m.in. *Śpiewki narodowe krakowianków i krakowianek idących do sypiania mogiły, Pierwsza miłość Kościuszki*, wespół z F.S. Dutkiewiczem autor opery *Kościuszko nad Sekwaną*.

³⁷ Opublikował m.in. zarys dziejów sceny krakowskiej – *Przewodnik Krakowski na rok 1835. Wiadomość historyczno-krytyczna o pismach periodycznych w Polsce. Od najdawniejszych czasów, aż do roku 1826 alfabetycznie zebrana*, „Flora”, 1826, t. 5, s. 34–64; t. 6, s. 37–61 – przedruk: „Motyl”, 1829, nr 1, 4, 8, 10. W studium wykorzystał wcześniejsze ustalenia A.T. Chłędowskiego („Pamiętnik Lwowski”, 1816), a zwłaszcza J.S. Bandtkiego („Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim Połączony”, 1819). Opublikował mocno krytyczną recenzję *Historii biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego* J.S. Bandtkiego, („Pszczółka Krakowska”, 1821).

go mnóstwem utworów, które swego czasu miały wielkie powodzenie z powodu potrącania o uczucia patriotyczne, ale, małej wartości, dziś poszły w zapomnienie [...]. Ruchliwy jako wydawca należał do rzędu osób, które swoją inicjatywą wiele przyczyniły się do obudzenia ruchu publicystycznego w Krakowie³⁸.

Henryk Barycz:

Wiersz ten pozornie bezosobowy (dot. *Elegii żegnającego przyjaciół wygnańca* Ludwika Jakubowskiego – przyp. sd) próbował autor przemycić w miejscowej prasie. W tym celu dostarczył go na przełomie stycznia i lutego redaktorowi „Pszczółki Krakowskiej” Konstantemu Majeranowskiemu, mało ciekawej figurze ówczesnej literatury i dziennikarstwa krakowskiego³⁹.

Julian Krzyżanowski:

Warunki te sprzyjały powodzeniu najrozmaitszych miernot literackich, rzemieślników pióra, preparujących utwory dla zaspokojenia niewybrednych potrzeb odbiorców. Typowym przedstawicielem pisarzy tej kategorii był poeta i prozaik krakowski, Konstanty Majeranowski. Wydawca i redaktor czasopism „Pszczółka”, „Pszczółka Polska”, „Muza Nadwiślańska” i innych, wypełniał je rymowanymi powiastkami na temat osobliwości stolicy miniaturowej Rzeczypospolitej Krakowskiej, takich, jak lajkonik,

przy czym bez namysłu fabrykował podania, które mu do pracy były przydatne. Podobnie postępował w utworach scenicznych, których niemal trzydzieści napisał dla teatru krakowskiego. Jeden z nich (*Kazimierz Wielki i Bródza*, 1822) osnuty został na bajce o dobrym władcy, nocującym u biedaka i trzymającym mu dziecko do chrztu; dzięki temu pomysł ten wszedł do bajek ludowych. Nie był to wypadek jedyny, ludowość bowiem preromantyczna kontynuowała i tutaj tradycje oświeceniowe, dopuszczała mistyfikacje literackie. Obce jej było dążenie do autentycznych tekstów folklorystycznych, jakkolwiek głosiła konieczność ich zbierania, obce jej były zasady realizmu⁴⁰.

Były i opinie pozytywne. Oto ocena wybitnego znawcy prasy XVIII wieku i pierwszej połowy XIX stulecia Jerzego Łojka:

Majeranowski bynajmniej nie wspierał lojalizmu i postawy wiernopoddańczej, a przeciwnie – podsycił ducha narodowego i uczucia patriotyczne czytelników licznymi materiałami historycznymi i literackimi, co więcej, przez pewien przynajmniej okres propagował wyraźnie idee liberalne. Nie jest to oczywiście dowodem,

³⁸ *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, Warszawa 1911, t. 45–46, s. 241.

³⁹ H. B a r y c z, *Wśród gawędzarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich*, Kraków 1963, t. I, s. 96.

⁴⁰ J. K r z y ż a n o w s k i, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1964, s. 532.

iz w późniejszym okresie Majeranowski nie związał się z policją tajną Królestwa; przykłady takiej podwójnej, i sprzecznej w swej wymowie działalności były w tych czasach wcale nierzadkie.

Majeranowski wstąpił się przede wszystkim wydawanym (dwa razy w tygodniu) od 13 października 1819 do 1 grudnia 1822 r. czasopismem literackim i rozrywkowym pt. „Pszczółka Krakowska”. Przynosiło ono bogaty zbiór materiałów literackich i historycznych, zaczynając od poezji i bajek polityczno-allegorycznych, poprzez doskonałe felietony (ujęte wspólnym tytułem *Świstek filozoficzny*, a później *Podróże do Szarogrodu*; zapożyczył się tutaj Majeranowski wyraźnie u S.K. Potockiego, autora *Świstka krytycznego* i *Podróży do Ciemnogrodu*), w których wyszydzano zacofanie i zastój społeczny życia w Krakowie, przez opowiadania i nowele, bogato rozbudowaną krytykę literacką i teatralną, a także fragmenty dramatyczne, przez artykuły dotyczące historii *legend i starożytności polskich*, aż do publicystyki aktualnej, politycznej, przedstawianej w dziełach *Bibliografia współczesna*, *Historia wieku XIX*, *Historia narodowa*, *Słownik zdarzeń najważniejszych w narodzie* itp.⁴¹.

Głównym pismem K. Majeranowskiego była „Pszczółka Krakowska” (1819–1822) wzorowana na „Minerve Francaise” (1819–1820) – piśmie literacko-politycznym popularyzującym ideę liberalizmu, kolejne pisma kontynuowały jej program: popularyzowanie „wyjątków znamionujących ducha czasu, postęp literatury i umiejętności”. J. Łojek podkreślił:

w rzeczy samej służyły zaś propagandzie idei liberalnych i budzeniu świadomości patriotycznej. Tym samym celom służyły zresztą liczne materiały oryginalne, wśród autorów których można znaleźć nazwiska wszystkich wybitniejszych literatów krakowskich tej doby oraz profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. W dziedzinie literatury współpracownikami „Pszczółki” byli ludzie starsi, związani duchowo z tradycją Oświecenia i z pseudoklasyzmem, ale Majeranowski dopuszczał również do głosu młodych, którzy mogą być uznani za pierwszych preromantyków polskich na gruncie krakowskim. Wszystko to zapewniało „Pszczółce” sporą poczytność, nie tyle w Krakowie, ile na obszarze, Królestwa Polskiego⁴².

Taki charakter posiadał „Pielgrzym z Tenczyna” (1822/23; 2 nry, taki tytuł nosił jeden z działów „Pszczółki Krakowskiej”), „Muza Nadwiślańska” (1822/23; pt. „Dzieło poświęcone pięknej literaturze w następstwie »Pszczółki Krakowskiej«”), „Pszczółka Polska” (1823), „Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne” (1826), „Flora Polska” (1826–1827), „Goniec Krakowski” (1828–1831), „Wanda” (1829–1830). Czasopisma te – za wyjątkiem „Gońca Krakowskiego” – wyraźnie stroniły od problematyki aktualnej, politycznej; wydawca preferował model pisma

⁴¹ J. Łojek, op. cit., s. 94; por. też s. 97.

⁴² Ibidem, s. 94.

literacko-rozrywkowego („Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne”, „Flora Polska”, „Wanda”) nie zyskujący większego uznania u czytelników (nakład „Flory Polskiej”, „Rozrywek Przyjemnych...” wynosił – wg bibliografii M. Jakubka – 183 egz.).

Na początku 1831 r. K. Majeranowski niespodziewanie opuszcza Kraków udając się do Warszawy. Dobrze prosperujący „Goniec Krakowski”, który zamyka jego działalność prasowo-wydawniczą, przekazuje Stanisławowi Gieszkowskiemu⁴³, który prowadził go do końca 1831 r. Nagłe opuszczenie Krakowa (i to w chwili, gdy jego pisma odzyskały powtórnie debiet) nie zostało wyjaśnione. J. Łojek sugeruje, iż do Warszawy został wezwany przez władze tajnej policji. Przypuszczenie to zdaje się być wielce prawdopodobne. K. Majeranowski – liberał, zafascynowany polską narodowością, wielce zasłużony dla rozwoju czasopiśmiennictwa (pozbawionego elementów lojalizmu oraz postaw wiernopoddańczych) i szeroko pojętego życia kulturalno-literackiego⁴⁴, z Warszawy wraca krańcowo odmieniony – w 1836 roku obejmuje stanowisko asesora Komitetu Cenzury (pełni je nadto gorliwie do 1848 r.).

Od 1836 do 1848 r. (z krótką przerwą w 1848 r., gdy podczas powstania krakowskiego znów umknął w obawie przed zemstą rodaków) był asesorem Komitetu Cenzury. Na tym stanowisku pobierał ogromną pensję; 250 złp miesięcznie (najlepszy obiad w mieście kosztował 2 złp), a pracował bardzo gorliwie. Wstrzymał publikację wielu znanych utworów literackich, zwłaszcza piosenek francuskich. Niektóre dzieła osobiście poprawiał: słowo *ojczyzna* zamieniał na *kraj*. Do anegdoty przeszła też jego interwencja w jednej z korespondencji prasowych z Paryża: *zamiar rozruchu i zamordowania króla* zastąpił eufemizmem: *zamiar niespokojności i inne niegodziwe zamiary*. Ambroży Grabowski wspomina: – Kiedym w r. 1848 zaniósł do cenzury *Zbiór pism o dawnej Polsce*, cenzor, gdy przeczytał ten tytuł, rzekł mi: „Czyście się wściekli z tymi pamiętnikami o dawnej Polsce? Co wezmę w rękę jakieś pismo czasowe, wszędzie napotykam ogłoszenia o mających wychodzić pamiętnikach do dziejów Polski”. – Ktoś nawet napisał wierszyk o Majeranowskim - cenzorze:

Kosztus cenzor niezmiernie przyjemny mężczyzna,
Co z mowy naszej wykreślił słowo Ojczyzna.
Który twierdzi, że pisać po polsku to zbrodnia...

⁴³ Stanisław Gieszkowski (1801–1857), księgarz, nakładca wielu czasopism, właściciel nowoczesnej drukarni (zakupionej od A.Z. Helcla). Zdaniem Jana Pachonńskiego do „Gońca” była dodawana „Wanda” – *Słownik pracowników książki polskiej*, Łódź 1972, s. 260–261.

⁴⁴ Z. J a g o d a, *O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa*, Kraków 1971, s. 374; por. także: M. R o m a n k ó w k a, „Pszczółka Krakowska” (1819–1822), Kraków 1939, s. 114.

Ze szczególną gorliwością tępił wszelkie przejawy swobodnego myślenia i stał się postrachem dla krakowskich autorów, wydawców i księgarzy⁴⁵.

Pod koniec 1848 r. przeszedł na emeryturę; w środowisku twórczym został potępiony, milczeniem pomijano jego nazwisko; po jego śmierci (16 lutego 1851) nie opublikowano ani wspomnień, ani nekrologów. Nie zrehabilitował się nawet wydana w 1848 roku kroniką wydarzeń rewolucyjnych, w której przebłyskiwały echa patriotyzmu.

Z wielotematycznej twórczości K. Majeranowskiego omówionej głównie przez M. Romankównę i Z. Jagodę⁴⁶ szerzej zajmę się jego zainteresowaniami przeszłością narodową, kwestiami etnograficznymi. Problematyką tą, K. Majeranowski zajął się pod wpływem wielkich uroczystości narodowych, które miały miejsce w Krakowie: 22–23 sierpnia 1817 uroczysty pogrzeb na Wawelu ks. Józefa Poniatowskiego, a także (11 IV 1820) sprowadzenie zwłok Tadeusza Kościuszki i złożenie ich na Wawelu. Twórczość ta (głównie poświęcona apoteozie narodowości, czyli polskości): zbieractwo legend, ich tworzenie i popularyzowanie cieszyła się dużym powodzeniem, choć badaczom sprawiała wiele trudności w odróżnianiu rzeczywistości od mistyfikacji. Stąd często ich ocena krytyczna.

[Majeranowski] gorliwie krzątał się około wskrzeszenia obchodów ludowych: Rękawek, Konika zwierzynieckiego, przy czym pozwalał sobie na bałamuctwa i podrabiania, które następnie tułały się długo jako rzeczy ludowe⁴⁷.

Aleksander Brückner: „w Krakowie Majeranowski w Pszczółce z fałszywie odczutu patriotyzmu zmyślał uroczystości i obchody krakowskie”⁴⁸.

Mistyfikacja wydarzeń, czyli fałszerstw historycznych, dla ich upiększenia czy wręcz ich tworzenia nie była wymysłem jedynie Majeranowskiego. Była w XIX w. czymś powszechnym (szczególnie w piśmiennictwie pre- i romantycznym)⁴⁹. On jednak umiejętność tę doprowadził do perfekcji wprowadzając w błąd wytrawnych badaczy, od którego nie wolny był autor *Encyklopedii staropolskiej* Zygmunt Gloger. Dopiero w sprostowaniach do tomu IV przyznał się do tego przeoczenia:

opuszczona jest wzmianka o fałszerstwach literackich, jakich dopuszczał się w najniewinniejszej chęci zabawienia swoich czytelników Konstanty Majeranowski,

⁴⁵ E. D a n o w s k a, *Włos rudy, fizjonomia szydlerca (O Konstantym Majeranowskim)*, „Kraków”, 2009, nr 2–3, s. 57.

⁴⁶ Zob. przyp. 44.

⁴⁷ Zob. przyp. 38.

⁴⁸ *Dzieje kultury polskiej*, Kraków 1931, t. III, s. 604.

⁴⁹ J. K r z y ż a n o w s k i, op. cit., s. 532. Najgłośniejszym mistyfikatorem był czeski twórca Vaclav Hanka (1791–1861) autor *Rękopisu królowodworskiego* (1817).

zasłużony swego czasu pisarz dramatyczny i redaktor wielu pism krakowskich. On to pomieszczał np. w „Pszczółce Krakowskiej” opisy uroczystości i zwyczajów domowych jakoby w papierach dawnych znalezione, tworzył zaś to wszystko sam, z takim darem naśladowania języka i ducha obyczaju, że (Kazimierz W.) Wójcicki i Łukasz Gołębiowski przedrukowywali później te opisy w swoich dziełach, biorąc za autentyczne. Przedrukowywał także ówczesny „Kurier Warszawski” i „Tygodnik Wileński”, a później powtarzały różne czasopisma aż do ostatnich czasów, nie kwestionując nigdy prawdziwości tych rzekomych dokumentów. Niedawno powtórzyło kilka czasopism warszawskich taki opis święconego u Radziwiłła w XVII w. Inne święcone jakoby u Chrobrowskiego rajcy w Krakowie, opisane przez Pszonkę w liście do żony swojej, przedrukował z „Pszczółki Krakowskiej” „Tygodnik Wileński” w r. 1822, a potem Ł. Gołębiowski w dziele *Lud polski*, wydany w r. 1830. Na szczęście Majeranowski w podrabianiu tego rodzaju opisów zachowywał wszędzie styl jednostajny, po którym łatwo poznać autora⁵⁰.

Nie można tu zgodzić się z twierdzeniem autora, iż Majeranowski „dopuszczał się w najniewinniejszej chęci zabawiania swoich czytelników”. Bliższy prawdy jest A. Brückner, który pisze o „fałszywie odczuty patriotyzmie”. Usprawiedliwia go Janusz Tazbir pisząc o jego wielkim „przywiązaniu do przeszłości, pragnieniem dodania jej blasku, przypomnienia wreszcie wielkich – jak pisał [na łamach „Pszczółki Krakowskiej”, 1820 nr 29 z 8 kwietnia s. 20 – przyp. sd] „zdarzeń historycznych, które ciemnota wieków grubą zasłoną nieświadomości powlokła, że ledwie z podań, zwyczajów prostego ludu, źródła ich dochodzić można”⁵¹.

W obronie Majeranowskiego staje w pewnym stopniu również M. Dubiecki pisząc: „Takie fałsze historyczne w owych czasach nikogo nie raziły, popełniano je w dobrej wierze, nie zastanawiając się, jakie wyrządza się krzywdy społeczeństwu, zaciemniając prawdę dziejową”⁵².

Oczywiście z punktu widzenia dzisiejszego piarstwo to może często bawić czytelnika. Szczególnie jego wywody etymologiczne dotyczące np. rękawki wywodzonej od pamiątki sypania mogiły założyciela Krakowa – Krakusa: wynoszenia ziemi w rękawach. Konik (znany częściej jako lajkonik) wiązany z najazdem Tatarów znany jest w Europie Zachodniej i zdaniem M. Romankówny mógł być przeniesiony do Krakowa przez niemieckich kolonistów⁵³. Faust – sławny niemiecki czarnoksiężnik, bohater dramatu J.W. Goethego – to po

⁵⁰ *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1958, t. IV, *Sprostowania*.

⁵¹ J. T a z b i r, *Z dziejów fałszerstw historycznych w Polsce w pierwszej połowie XIX w.*, „Przegląd Historyczny”, 1966, zes. 4, s. 584.

⁵² M. D u b i e c k i, *Towarzystwo strzeleckie krakowskie*, Kraków 1902, s. 99.

⁵³ M. R o m a n k ó w n a, op. cit., s. 69.

prostu... polski Twardowski, który przebywając w Niemczech ukrywał polskie pochodzenie i nazwał się Faustem. Przykłady można mnożyć, ale naszym celem nie jest zabawienie czytelników.

Z zupełnie niezrozumiałych dla mnie względów Julian Maślanka, autor dzieła *Literatura a dzieje bajeczne* pominął w swych rozważaniach pisarstwo K. Majeranowskiego.

Rozbudzenie życia kulturalnego w Krakowie w latach 1820-tych było zjawiskiem trwałym. Na jego dalszy rozwój, szczególnie ruchu czasopiśmienniczego (zob. zestawienie: Prasowy ruch wydawniczy w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1815–1846), nie wpłynęło ujemnie nagłe opuszczenie Krakowa przez jego animatora K. Majeranowskiego. Odwrotnie: obserwujemy jego aktywizację⁵⁴. W tym czasie ukazuje się osiemnaście nowych czasopism o zróżnicowanych programach – podejmujących często aktualne problemy. Pisma – ze względów cenzuralnych – krótkotrwałe. Zanikł dominujący (w pismach K. Majeranowskiego) nurt historyzmu, opartego najczęściej na mistyfikacjach.

Chronologicznie rzecz biorąc najwcześniejszym z tego okresu pismem był krótkotrwały „Tygodnik Krakowski”, poświęcony literaturze, a także krytyce teatralnej. Redagowany przez Józefa Wyleżyńskiego, Hilarego Meciszewskiego (rozbudował dział krytyki teatralnej, domagał się budowy – na koszt rządu – gmachu teatralnego)⁵⁵ i Franciszka Gąsiorowskiego. Pismo odznaczało się przejrzystym układem treści; na jego łamach ukazały się omówienia twórczości A. Mickiewicza.

Znaczącym pismem o orientacji demokratycznej dla środowiska nie tylko krakowskiego był miesięcznik „Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności” redagowany przez Leona Zienkowicza i Seweryna Goszczyńskiego⁵⁶. Mimo krótkiego czasu ukazywania się (kwiecień – wrzesień 1835) pismo odegrało dużą rolę w popularyzacji literatury polskiej (artykuły S. Goszczyńskiego – m.in. *Nowa epoka poezji polskiej*, G. Ehrenberga), a także twórczości ludowej narodów słowiańskich (pióra F. Palacký’ego, J.P. Šafaříka), idei słowianoznawstwa.

⁵⁴ Warto tu zauważyć, iż pod względem ilościowym ośrodek krakowski wysunął się na drugie – po Warszawie – miejsce, wyprzedzając nieznacznie Lwów i Poznań.

⁵⁵ W 1827 r. wydawał popularno-rozrywkowy „Kurier Krakowski. Płci Pięknej i Literaturze Poświęcony”, kontynuowany przez „Kurier Krakowski. Powszechnej zabawie poświęcony”. Po ustąpieniu z redakcji zabiegał o wydawanie nowych pism („Adrastea”, „Aglaja”, „Symia”), lecz nie zyskał akceptacji władz. Por. Z. J a b ł o Ń s k i, *Meciszewski Hilary*, [w:] PSB, Kraków 1975, t. 20, s. 359–362.

⁵⁶ Z programu pisma: „Nowe organy winny ogłaszać, co się wywinie z głębi polskiego umysłu i iść z duchem czasu” – to znaczy popularyzować nowe odkrycia, wynalazki, postęp przemysłu.

Na łamach miesięcznika pojawiają się nowe nazwiska twórców (m.in. Gustaw Ehrenberg). Pismo związane z emigracyjnym Stowarzyszeniem Ludu Polskiego.

Po dwóch latach program „Powszechnego Pamiętnika” kontynuuje również krótkotrwały „Pamiętnik Naukowy” (1837–1838) wydawany i redagowany przez Lesława Łukaszevicza – gorącego propagatora słowianoznawstwa (m.in. literatury ukraińskiej). Nie udało mu się skupić większej grupy literatów. Wydawca korzystał z przedruków, a także pomocy profesorów uniwersyteckich (Ferdynand Skobel, Józef Majer), autorów pozakrakowskich (August Bielowski, Józef Borkowski, Tomasz Padura, Henryk Połocki, Józef I. Kraszewski).

I. Homola zauważa:

Pamiętać jednak trzeba, że pismo to wydawane było w znacznie trudniejszym okresie niż „Powszechny Pamiętnik”. W roku 1836 tzw. mocarstwa opiekuńcze za zabicie agenta carskiej policji wprowadziły w Krakowie reżim policyjny i wydalily wielu emigrantów. Odtąd pracownicy cenzury [K. Majeranowski – przyp. SD] wraz z urzędnikami policji bardziej ingerowali we wszelkie dziedziny życia kulturalnego i literackiego, a więc i sprawy prasy, wydając wciąż nowe zakazy, wnikając w teksty artykułów, kreśląc je i poprawiając⁵⁷.

Następuje powolna stagnacja w ruchu literackim i czasopiśmienniczym wskutek restrykcyjnej polityki; wielu twórców (głównie zaangażowanych w Powstanie Listopadowe) opuszcza Kraków.

Józef Mączyński – pisarz, historyk Krakowa podejmuje w listopadzie 1836 wydawanie „Zbieracza Literackiego i Politycznego” (trzy razy w tygodniu; od 3 XI 1837 do 30 XI 1838 pt. „Zbieracz Literacki. Pismo czasowe”; od marca do czerwca 1839 pt. „Zbieracz Umysłowych Rozrywek”) popularnego magazynu historyczno-literackiego wypełnionego ciekawostkami historycznymi, opowiadaniem, utworami pisarzy krajowych i emigracyjnych; najczęściej przedruki – jako ochrona przed cenzorem – z innych pism.

Nie zdobyła większego uznania „Kurierka Krakowska” (1844–1845; tyg.; wyd. i red. Józef Cypcer – księgarz, nakładca), kolejna próba popularnego magazynu – „Opowiadki, anegdota, szarady składały się na niewyszukaną treść pisemka zapełnionego anonimowymi artykułami” – notuje I. Homola⁵⁸.

Ciekawie pomysłany „Dwutygodnik Literacki” (1844–1845) Waleriana Kurowskiego ze względów cenzuralnych nie mógł w pełni realizować swego programu:

⁵⁷ I. Homola, op. cit., s. 206.

⁵⁸ Ibidem, s. 207.

redagowany był interesująco, ale nie mógł się równać z ówczesnymi czasopismami typu literackiego wydawanymi w innych zaborach, ani też we Lwowie. Wąski zakres poruszanych zagadnień, ciężki styl, jednostronna problematyka, stronienie od polemik powodowały, że nie cieszył się popularnością. Zastugą „Dwutygodnika” było jednak to, że potrafił przyciągnąć do współpracy znanych pisarzy i poetów Krakowa, takich jak J. Muczkowski, J. Kremer, H. Meciszewski, W. Kalinka, M. Grabowski i in. Częste i coraz ostrzejsze ingerencje cenzury, jak i niesprzyjający klimat polityczny Krakowa przyspieszyły upadek pisma⁵⁹.

Środowisko krakowskie nie wytworzyło trwalszego pisma humorystyczno-satyrycznego („Tandeciarz Krakowski” Stanisława Komornickiego ukazywał się ledwie dwa miesiące – 2 V – 20 VI 1831), choć tego rodzaju pisma cieszyły się dużym powodzeniem. Zachęciło to drukarza i jednocześnie księgarza Daniela E. Friedleina do przedruku w 1836 r. znanego pisma warszawskiego „Momus” Alojzego Żółkowskiego z 1820 r.

W 1835 roku grupa radykalnych studentów sympatyzujących ze Stowarzyszeniem Ludu Polskiego (m.in. Feliks Stróżecki, Fortunat Stadnicki, Józef Mrozowski, Aleksander Wojciechowski) w konspiracji wydawała (ręcznie powielane) „Wesz” i „Zorzę Wawelu”, skierowane głównie przeciw arystokracji i profesurze.

Nie rozwinęło się również czasopiśmiennictwo fachowe, które zapoczątkował na początku XIX w. Feliks Radwański („Dziennik Gospodarski Krakowski”, 1806–1807). W latach 1829–1835 prezes Senatu Rządzącego Rzeczypospolitej Krakowskiej wydawał „Dziennik Ogrodniczy” – zawierający streszczenia i fragmenty wydawnictw zagranicznych. W 1835 r. Leon Zienkowicz wydawał krótkotrwały (11 VII – 15 VIII) „Przewodnik Wiejski. Tygodnik rolniczo-przemysłowy”. W 1842 r. Karol Langie wydał „Świętojankę. Nowocznik gospodarski”, łączący tematykę literacką z gospodarczą.

* * *

Po upadku Rzeczypospolitej Krakowskiej w 1846 r. i włączeniu jej do Austrii (16 XI) tylko nieliczne czasopisma były kontynuowane (zob. poz. 6, 9, 11, 34, 35). Ruch wydawniczy od 1848 r. odradza się na nowo – pojawiają się nowe inicjatywy trwałe w dziejach polskiej kultury (choćaby „Czas”, w dalszych latach „Kraj” L. Gumplowicza, „Nowa Reforma”). Dzięki nim i innym środowisko krakowskie staje się czołowym ośrodkiem wydawniczym w drugiej połowie XIX wieku.

⁵⁹ Ibidem, s. 207.

SUPLEMENT

BIBLIOGRAFIA CZASOPIŚMIENNICTWA RZECZYPOSPOLITEJ KRAKOWSKIEJ (1815-1846)

1. „Dwutygodnik Literacki” (1 IV 1844 – 15 III 1845); wyd. Józef Cyper, red. Walerian Kurowski; druk. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

2. „Dziennik Departamentowy Krakowski” (1812-1841); tyg. Zmiany tyt.: „Dziennik Rządowy Województwa Krakowskiego”, „Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego”, „Dziennik Urzędowy Guberni Krakowskiej”.

3. „Dziennik Krakowski” (2 VII – 12 VIII 1834; 6 razy w tyg.); red. Jan Wyleżyński.

4. „Dziennik Ogrodniczy” (1829-1835; kwart., od 1831 rocznik); wyd. i red. Stanisław Wodzicki; druk. Stanisław Gieszkowski.

5. „Dziennik rozporządzeń rządowych Wolnego Niezależnego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego okręgu” (1816-1846; niereg.); zmiany tyt.: „Dziennik Praw Rzeczypospolitej Krakowskiej” (1823-1830), „Dziennik Praw” (1833-1846).

6. „Dziennik Rządowy Rzeczypospolitej Krakowskiej” (1816-1850; niereg.); częste zmiany tyt.: od 1832 – „Dziennik Rządowy Wolnego M. Krakowa i Jego Okręgu”, od 1846 – „Dziennik Rządowy Miasta Krakowa”, „Dziennik Rządowy W. Księstwa Krakowskiego”; druk. Jan Maj (do 1830), Stanisław Gieszkowski.

7. „Dziennik Rządowy Rzeczypospolitej Polskiej” (24 II – 3 III 1846; 6 razy w tyg.); red. Antoni Tessarczyk. Organ rewolucyjnego Rządu Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

8. „Flora Polska, czyli rozrywki przyjemne i pożyteczne. Dziełko poświęcone literaturze i poezji ojczystej” (IX 1826 – VI 1827; mies.); red. Konstanty Majeranowski; druk. Józef Matecki.

9. „Gazeta Krakowska” (1794, 1796-1849; w 1832 r. pt. „Codzienna Gazeta Krakowska”); dod. „Rozmaitości Krakowskie” (1834). Wyd. Jan Maj, Stanisław Gieszkowski; red. Jan Maj i Hipolit Błaszczyński (do maja 1830), K. Majeranowski (VI 1830 – I 1831), Ambroży Grabowski i S. Gieszkowski (II – XI 1831), S. Gieszkowski (1834-1848), Władysław Izzycki (1848-1849).

10. „Goniec Krakowski. Dziennik polityczny, historyczny i literacki” (2 X 1828 – 31 XII 1831); wyd. i red. K. Majeranowski; druk. S. Gieszkowski.

11. „Kalendarz Wolnego Miasta Krakowa” (1834-1848); wyd. Józef Czech; kont. „Kalendarz Krakowski” (1849-1888), „Józefa Czecha Kalendarz Krakowski” (1889-1903), „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” (1904, 1915-1917).

12. „Kalendarzyk Polityczny Wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej Krakowskiej pod Opieką Trzech Najjaśniejszych i Najpotężniejszych Monarchów zostającej” (1819-1844?); druk. J. Matecki, St. Gieszkowski.

13. „Krakus. Towarzysz liberalny „Pszczółki Krakowskiej”. Pismo poświęcone narodowości i polityce tudzież dziennym zdarzeniom w kraju i stolicy Rzeczypospolitej Krakowskiej” (1 I – 31 XII 1822; 5 razy w tyg.); red. i wyd. K. Majeranowski; kont. „Kronika Codzienna Krajowa i Zagraniczna”; druk. J. Matecki.

14. „Kronika Codzienna Krakowa i Zagraniczna” (1 I – 9 IV 1823; 7 razy w tyg.); wyd. i red. K. Majeranowski.

15. „Kurier Krakowski” (1 X 1834 – 31 XII 1835); dzien.; wyd. i red. Antoni Tessarczyk; druk. Józef Czech, Drukarnia Akademicka.

16. „Kurier Krakowski. Płci pięknej i literaturze poświęcony” (20 – 27 I 1827, tyg.). Wyd. i red. Hilary Meciszewski; kont. „Kurier Krakowski Powszechnej zabawie poświęcony”.
17. „Kurier Krakowski Powszechnej zabawie poświęcony” (3 II – 28 VII 1827; tyg.). Wyd. i red. Hilary Meciszewski.
18. „Kurierka Krakowska” (6 IX 1844 – 8 I 1845; tyg., od. n-ru 3 dwa razy w tyg.); wyd. i red. Józef Cyper. Wg niektórych autorów (I. Homola – *Historia prasy polskiej*), „Kurierkę” poprzedził „Kurier Krakowski” z 1844 r., którego nie notuje ani Estreicher, ani Biblioteka Jagiellońska. Tytuł ten wymienia *Bibliografia prasy polskiej 1832–1864* B. Korczaka (informację tę powtarza w swej bibliografii M. Jakubek powołując się na B. Korczaka); druk. Drukarnia Nowej Księgarni.
19. „Kwartalnik Naukowy. Wydawany w połączeniu prac miłośników umiejętności” (1835–1836); wyd. i red. Antoni Z. Helcel; druk. Drukarnia „Kwartalnika Naukowego”.
20. „Miscellanea Cracoviensia” (1814–1815; w 1829: „Miscellanea Cracoviensia Nova”); wyd. i red. Jerzy S. Bandtkie; druk. Drukarnia Akademicka.
21. „Momus” (1836; kwart.); wyd. i red. Alojzy Żółkowski. Przedruk (w drukarni Daniela E. Friedleina) znanego pisma warszawskiego z 1820 r.
22. „Muza Nadwiślańska. Dzieło poświęcone pięknej literaturze w następstwie »Pszczółki Krakowskiej«” (XII 1822 – 1823); wyd. i red. K. Majeranowski; druk. M. Dziedzicki.
23. „Nowy Kalendarz Krakowski, Astronomiczno-Gospodarski i Domowy” (1832–1840); druk. J. Czech.
24. „Pamiętnik Farmaceutyczny Krakowski” (1834–1836; mies.); wyd. i red. Florian Sawiczewski; druk. Daniel E. Friedlein.
25. „Pamiętnik Krakowski Nauk i Sztuk Pięknych” (1830; dwumies.); wyd. i red. Jerzy S. Bandtkie; druk. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
26. „Pamiętnik Naukowy” (1837–1838; mies.); wyd. i red. Lesław Łukasiewicz; druk. St. Gieszkowski.
27. „Pielgrzym z Tenczyna. Dzieło poświęcone obyczajom i starożytności narodowej” (XII 1822 – I 1823); wyd. i red. K. Majeranowski; druk. M. Dziedzicki.
28. „Powszechny Pamiętnik Nauk i Umiejętności” (IV – IX 1835; mies.); wyd. Leon Zienkowicz, Seweryn Goszczyński; druk Stanisław Gieszkowski.
29. „Przewodnik Krakowski na rok 1835” (1835); nakładca: Stanisław Gieszkowski; druk. St. Gieszkowski.
30. „Przewodnik Wiejski. Tygodnik rolniczo-przemysłowy” (11 VII – 15 VIII 1835); wyd. i red. Leon Zienkowicz.
31. „Pszczółka Krakowska” (15 X 1819 – XII 1822). Od n-ru 53 z 15 VII 1826 podtyt. „Dziennik liberalny, historyczny i literatury”; red. i wyd. Konstanty Majeranowski; kont. „Muza Nadwiślańska”; druk. M. Dziedzicki, J. Matecki.
32. „Pszczółka Polska. Dziennik poświęcony historii, literaturze i polityce” (22 IV – 7 XII 1823; 3 razy w tyg.); wyd. i red. K. Majeranowski; druk. Drukarnia Akademicka.
33. „Rocznik Obejmujący zdanie Sprawy z Czynności Kliniki Chirurgicznej i Położniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego” (1831/32, 1832/33, 1833/34); wyd. i red. Ludwik Bierkowski; druk. St. Gieszkowski.

34. „Rocznik Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu” (1812–1919); częste zmiany tyt.: „Rocznik Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa” (1821–1846), „Rocznik Towarzystwa Dobroczynności Miasta Krakowa z roku...” (1847–1873), „Rocznik Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności”, „Kasa Ubogich”; druk. Drukarnia Akademicka, J. Czech, St. Gieszkowski.

35. „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim Połączony” (1817–1833, 1841–); od 1857 pt. „Rocznik C.K. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”.

36. „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim” (1838–1845); red. Józef Majer i Franciszek Kazimierz Skobel; druk St. Gieszkowski.

37. „Rozmaitości Krakowskie” (5 I – 7 XII 1834; od n-ru 14 pt. „Rozmaitości”); tygodniowy dodatek do „Gazety Krakowskiej”; red. Tomasz Ujazdowski, przy współpracy K. Majeranowskiego; druk. St. Gieszkowski.

38. „Rozmaitości Naukowe” (1828–1829, 1831); wyd. Jerzy S. Bandtkie.

39. „Rozrywki Przyjemne i Pożyteczne. Dziełko poświęcone literaturze, poezji i romansom” (1826; mies.); kont. „Flora Polska”; red. i wyd. K. Majeranowski; druk. J. Matecki.

40. „Rozrywki Umysłowe” (15 III – 15 IX 1841; kwart.); wyd. Józef Mączyński; druk. Józef Czech.

41. „Świętojanka. Noworocznik gospodarski” (1842); nakł. i wyd. K. Langie; druk. St. Gieszkowski.

42. „Tandeciarz Krakowski. Tygodnik humorystyczny” (2 V – 20 VI 1831); wyd. i red. Stanisław Komornicki.

43. „Telegraf” (7 I – 30 XII 1821, tyg.); dod. do „Pszczółki Krakowskiej”; wyd. i red. K. Majeranowski; druk M. Dziedzicki.

44. „Themis” (1834–1836; dwumies.); red. Feliks Słotwiński; druk. St. Gieszkowski.

45. „Tygodnik Krakowski. Pismo poświęcone literaturze i wiadomościom politycznym” (1 I – 29 VI 1834; 2 razy w tyg.); wyd. Kasper Wielogłowski; red. Józef Wyleżyński (do n-ru 12), Hilary Meciszewski, F. Gąsiorowski; druk. Drukarnia Akademicka, J. Czech.

46. „Wanda. Tygodnik mód i powieści” (30 XII 1829 – 30 VI 1830); wyd. i red. K. Majeranowski. Wg bibliografii M. Jakubka kontynuacja „Tygodnika Nadwiślańskiego” – pisma nie notuje Estreicher, ani katalog BJ; druk St. Gieszkowski.

47. „Wesz” (i VII – 30 IX 1835). Tajnie kolportowany tygodnik satyryczny ręcznie powielany przez grupę radykalnych studentów; red. Aleksander Wojciechowski; skierowane przeciw arystokracji i profesurze.

48. „Zbieracz Literacki i Polityczny. Pismo czasowe” (2 XI 1836 – 27 X 1837; zmiana tyt. 3 XI 1837 – 30 XI 1838 „Zbieracz Literacki. Pismo czasowe”; 3 razy w tyg.); red. Józef Mączyński; kont. Zbieracz Rozrywek Umysłowych; druk Józef Czech.

49. „Zbieracz Umysłowych Rozrywek” (III – VI 1839; kwart); red. Józef Mączyński. Poprzednio: „Zbieracz Literacki i Polityczny”; druk. Józef Czech.

50. „Zorza Wawelu” (1835); red. Feliks Stróżecki, Fortunat Stadnicki, Józef Mrozowski. Pismo satyryczne, tajnie kolportowane.

Sylwester Dziki

THE PRESS OF THE REPUBLIC OF KRAKOW (1815–1846)

SUMMARY

Even though Krakow is said to be the birthplace of the Polish press (on 3rd January 1661 "Merkuriusz Polski" newspaper came out), its role in the history of the Polish journalism was insignificant until the beginning of the 19th century. Its coming into prominence was possible mainly thanks to the professors of the Krakow Academy, especially Jerzy Bandtkie as well as the professors from the Faculty of Medicine. It was here that the first medical journals in Galicia were created. In 1796 Jan Maj, a printer and bookseller, established "Gazeta Krakowska" ("Krakow Newspaper") which was issued for over 50 years.

Konstanty Majeranowski's part in the development of journalism was also of great importance. He was mainly known as the editor of literary and entertainment journal "Pszczółka Krakowska". Being fascinated with the Polish nationality and ethnographic matters, Majeranowski contributed to the revival of old legends like that of Rękawka and Lajkonik, giving the bizarre explanation of their origin though.

When he came back from Warsaw, his liberal attitude as well as his fascination with Polishness changed dramatically. As a censor he fought against all Polish symptoms; however, it did not affect the development of press, creating the possibility for new publishers to appear: J. Wyleżyński, H. Meciszewski, S. Goszczyński. In the history of the press of that time, along with the scientific journals, the cultural and literary press also dominated.

The article is supplemented with the list of press titles (50) issued in Krakow from 1815 to 1846 as well as their characteristic in relation to the frequency of issue, in the chronological order. After the collapse of the Republic of Krakow in 1846, only a few periodicals were continued. Publishing was brought back to life in 1848 when new initiatives, which lasted permanently in the history of the Polish culture, appeared. The community of Krakow became the prominent publishing centre in the second half of the 19th century.